Nr. 256. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. **Kraków, środa 9 listopada 1927.** **Rok XLVI.**

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·—
20 Cena numeru **groszy**
Adres Redakcji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. rzeku PKO. 400,400.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Dziesięciolecie sowietów.

Kraków, 7 listopada.

Około godziny drugiej w nocy z 6 na 7 listopada 1917 r. mały krążownik „Aurora“ wpłynąwszy na Newę, dał kilka ostrych strzałów w stronę Zimowego Pałacu carskiego. Równocześnie zaś silne oddziały żołnierzy, marynarzy i robotników, przełamawszy kordony junkrów i bataljonu kobiecego na placu pałacowym, wdarły się do wnętrza Pałacu Zimowego, gdzie w jednej z sal obradował w permanencji ostatni gabinet dyktatora demokratycznej Rosji — Aleksandra Fiodorowicza Kerenskiego. Wszyscy ministrowie zostali aresztowani i wywiezieni do twierdzy Piotropawłowskiej naprzeciwko. Sam Kereński zaś zdążył uciec w przebraniu dorożkarza do Carskiego Sioła, gdzie bezskutecznie próbował organizować obronę.

Ostatni ten akt w procesie zdobywania władzy przez bolszewików nie był oczywiście niespodzianką dla nikogo, z wyjątkiem samego rządu Kereńskiego i jego najbliższego otoczenia. Pod przewodnictwem Trockiego już z początkiem października został utworzony komitet rewolucyjno - wojskowy, którego celem było przygotowanie i przeprowadzenie powstania zbrojnego, celem zdobycia władzy. Komitet akcję swoją prowadził jawnie, nie ukrywając bynajmniej jej celów. Na dwa tygodnie przed ową historyczną nocą listopadową, Trocki oświadczył publicznie na posiedzeniu t. zw. „przedparlamentu“, który jako ciało doradcze powołał był sobie do boku Kereński, że bolszewicy zrywają łączność z wszelkiemi innemi partjami, nie stojącemi na gruncie natychmiastowej rewolucji socjalnej i przystępują do akcji bezpośredniej.

Ale także i to brutalne wypowiedzenie wojny nie obudziło w burżuazji i inteligencji rosyjskiej ani energji ani zdolności celowego i konsekwentnego działania. Rozkład rosyjskiej warstwy rządzącej wszedł był mianowicie w swoje stadjum końcowe. manifestując się jako niewidziane gdzieindziej masowe ogłupienie i zaślepienie. Od dziesięciu dni obradował w magistracie petersburskim w permanencji dzień i noc „wszechrosyjski komitet zbawienia publicznego“. Ale oprócz wielkiego biegania tam i sam panien od maszyn i nieprzerwanego gadania nie wychodziło stamtąd nic realnego. Ostatnią ideą, jakiej na pięć minut przed swoją śmiercią polityczną uchwyciła się burżuazja rosyjska, było przekonanie, że bolszewicy nie potrafią zdobytej władzy utrzymać, że najdalej za dwa lub trzy tygodnie ster państwa wypadnie z ich słabych i niewprawnych rąk, a wtedy wrócą kadeci i zrobią ostateczny porządek.

W ten sposób rosyjska warstwa rządząca umarła przed dziesięciu laty z wiarą w natychmiastowe swoje zmartwychwstanie. Z wiary tej wynikł zastosowany wobec bolszewików bojkot inteligencji, która wyobraziła sobie, że bez niej bolszewicy będą musieli wyrzec się władzy. Przekonanie to było tak silne i powszechne, że nawet panny z centrali telefonicznej dumnie odwróciły się plecami do delegacji bolszewickiego komitetu rewolucyjnego, proszącej je, aby pozostały na miejscu i obsługiwały aparaty. Kiedy nazajutrz po zamachu Trocki wszedł do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, aby objąć urzędowanie jako komisarz ludowy tego resortu, zastał tylko dwóch kurjerów „klasowo uświadomionych“ i dwóch starych woźnych. Cała reszta — wszyscy urzędnicy, personal biurowy i znaczna część służby, świecili nieobecnością w przekonaniu, że Trocki na widok tej pustki i wyludnienia popadnie w rozpacz i zwątpienie...

Fatalny ten bojkot był koroną wszystkich błędów, popełnianych systematycznie przez burżuazję i inteligencję rosyjską. Nie zatrzymał on procesu rewolucyjnego, ale go zaostrzył, nadając mu charakter szczególnego okrucieństwa i potęgując jego siły niszczycielskie.

Dziesięciolecie tych wypadków obchodzą dzisiaj bolszewicy ze szczególną uroczystością i z całym tak ich charakteryzującym talentem do propagandy. Jest to ich święto triumfalne. Oto od lat dziesięciu rządzą szóstą częścią kontynentu i stupięćdziesięciu miljonami ludzi, rządzą na przekór całemu światu, wbrew woli jego największych potęg. Okazało się, że Europa i Ameryka razem wzięte nie mogą położyć tamy tym ich rządom, ani usunąć niebezpieczeństwa, które przedłużanie się tych rządów dla panującego dzisiaj ustroju przedstawia. Co gorsza ta niemoc kapitalistycznego świata płynie nie z jego słabości materjalnej, ale z jego wewnętrznego rozbicia i niezdolności do skoordynowanego działania.

W ciągu tych dziesięciu lat swoich rządów, bolszewizm przeistoczył się sam bardzo głęboko i radykalnie. Z pierwotnej jego socjalno-rewolucyjnej doktryny pozostały już tylko frazesy i różne formuły o znaczeniu raczej magiczno-rytualnem niż programowem. Niemniej jednak byłoby ciężkim błędem wyobrazić sobie, że bolszewizm nie wywarł trwałych skutków i kiedyś zniknie bez śladu. Bez względu na ewolucję swoich doktryn pierwotnych, bolszewizm oznacza jedno z największych wstrząśnień w historji ludzkości. Skutki jego nie rozwinęły się jeszcze w zupełności i najważniejsze z nich leżą jeszcze głęboko ukryte przed oczyma ludzkiemi w łonie przyszłości.

Kompromis jakiś i wyrównanie między resztą cywilizowanego świata a bolszewizmem, dotąd nie zostały wynalezione. Przeciwieństwa złagodniały tylko w swoich objawach, ale nie zmniejszyły się bynajmniej w swojej sile. Raczej wzrosły i wzrastają dalej w miarę, jak okazuje się, że taki kompromis między starem a nowem jest „a priori“ niemożliwym. Gdy w reszcie Europy piętrzy się reakcja, gdy zwyciężają tam wyobrażenia dyktatorskie i faszystowskie, to rozpięcie między biegunami współczesnej historji rośnie, kontrasty między niemi potęgują się, siły przyszłego katastrofalnego zwarcia się tych przeciwstawnych światów kumulują się.

Dzisiejszy jubileusz bolszewicki powinien przypomnieć wszystkim, że przełęcz czasów ciągle jeszcze przekroczona nie została, że jutro narodów Europy pozostaje nadal ciemnem i niewiadomem. **(s-i).**

Niedziela polityczna w Warszawie i w kraju.

W Warszawie „Piast“ powziął opozycyjne uchwały.

Kraków, 7 listopada.

(P) Ubiegła niedziela stała pod **znakiem zjazdów stronnictw politycznych** tak w Warszawie, jak i w większych ośrodkach życia społecznego na prowincji.

Zacznijmy od **Warszawy,** a w niej od **„Piasta“,** którego stanowisko **i dokonywujące się w niem przemiany** ściągają na siebie **szczególną uwagę** sfer politycznych.

W niedzielę więc odbył się **w Warszawie** pod przewodnictwem pos. **Osieckiego zjazd delegatów powiatowych Piasta z okręgu warszawskiego,** w którym wzięło udział 350 delegatów. Po referatach posłów **Witosa i Kiernika** oraz ks. **Panasia** i b. dyrektora departamentu bezpieczeństwa M. S. W. p. **Urbanowicza uchwalono szereg rezolucyj, które ostrzem swem są wyraźnie zwrócone przeciwko rządowi,** ponadto wyrażono **uznanie pos. Witosowi** i potępiono wystąpienie sen. Bojki. — Wkońcu **wybrano ponownie nowy zarząd** na województwo warszawskie, na którego czele stanął ponownie pos. **Osiecki.**

Rada Naczelna P. P. S.

W tym samym czasie toczyły się również w Warszawie **obrady Rady Naczelnej PPS.,** przyczem porządek dzienny obejmował następujące punkty: 1) **Sytuacja polityczna i stosunek do rządu.** 2) **Sprawy samorządowe.** 3) **Taktyka wyborcza.**

Wstępne przemówienie pos. **Daszyńskiego,** nacechowane było **silnemi akcentami opozycyjnemi,** zaś referat o położeniu politycznem wygłosił pos. **Barlicki.** Nad referatem tym rozpoczęła się dyskusja, której nie ukończono i która toczyć się będzie w dalszym ciągu w poniedziałek.

Rada naczelna będzie się musiała zająć również **pismem, jakie nadesłał min. Moraczewski,** a które jest zwrócone **przeciwko wyrokowi sądu partyjnego,** który go wykluczył z partji. Pos. Moraczewski nazywa krok **„niesprawiedliwym i wysoce go krzywdzącym“.** Polityka rządu — pisze min. Moraczewski — jest **przyjazna dla klasy robotniczej.** Min. Mo-

STEFAN GRABIŃSKI

PO TAMTEJ STRONIE.

Nowela.

4

(Dokończenie).

Po chwili pluskają się jak ryby w zimnym, kryształowym żywiole. A potem gonitwa po jedwabistem, jasnozielonem runie hali pomiędzy kępami jałowcu, świecznikami młodych smreczków. Oboje młodzi, piękni, gibcy i nadzy kępami jałowcu, świecznikami młodych gła, kusząco rozkołysana w biodrach Oreada. Wreszcie on dopadł ją na skraju świerkowego zapustu i uniósłszy w ramionach w głąb pomiędzy krzewy, złożył na mchy i macierzankę. I było im słońce tatrzańskiego południa weselnym swatem a wiatr halny, towarzysz z przełęczy, godnym był grajkiem...

— — — — — — — — —

Cichy sad na zboczu góry w prowincjonalnem miasteczku. Maj — rozkwitłe świeżo jabłonie — młode szczepy wisien, czereśni — wonna biel płatków, topiel białych płatków. W altanie, w oplotach dzikiego wina Łuniński pieści młodą żonę. Słońce zachodzi. Czerwony jego uśmiech błąka się jeszcze pomiędzy pniami drzew i muska liście winogradu. Poprzez zielone oka altanowych kratek widzą małżonkowie gromadkę dzieciaków nad rzeką. Białe ich ciałka i koszuliny tworzą na tle stalowej smugi wody jasną, ruchliwą plamę.

— Może tak kiedyś biegać będzie po piasku i nasze — szepcze mu do ucha zapłoniona Stacha.

— Najdroższa! — odpowiada Henryk i przesuwa usta po rozkosznych pęczach jej piersi. — Najdroższa!

Na ogrodową ścieżkę padł wydłużony cień kobiecej postaci.

— Mama tu idzie.

Wysuwa mu się z objęć i szybko zapina stanik. Potem wszyscy troje siedzą na werandzie i jedzą kolację. Wielka cisza zmierzchu spływa łagodnie na uśmiechnięte ich twarze...

— — — — — — — — —

Z czasem marzenia poszybowały w przyszłość. Litościwy sen przerzucił most niepamięci ponad lata cierpień, wzajemnych udręczeń i zdrady i powiódł gościńcem ukojenia, który wił się tam, po drugiej stronie wstęgą szeroką i jasną. Stacha i Henryk wstąpili nań wdzięczni. Spleceni w nierozerwalnym już na wieki uścisku poszli tym marzennym traktem ku jutrzniom dni przyszłych. I śnili...

Śnili swe szczęście ogromne, dla którego nie było miejsca na ziemi, względności padole. Gdy zbudziwszy się nad ranem, każde z nich szło do swych codziennych, szarych zajęć, kraina cudu zamykała się za nimi na żelazne wrzeciądze na przeciąg kilku godzin jawy, by znów otworzyć przed stęsknionymi gościnne swe podwoje na tajemniczą chwilę nocnego spoczynku. Za dnia przesuwali się obok siebie i ludzi obcych jak widma, jak półżywe automaty, pełniące drewnianym gestem narzuconą rolę. Dusze ich były po tamtej rubieży; zaklęte czarem zaświatów, wlokły się jak majaki po ugorach rzeczywistości — senne, bezwolne, apatyczne. Noc je dopiero ożywiała — noc królowa duchów. Gdy znużone dzienną wędrówką ciała kładły się leniwym ciężarem w ramiona łóżek, wyzwolone jaźnie podejmowały przerwany nocy poprzedniej wątek marzeń i snuły go dalej. I coraz to piękniej, coraz wzorzyściej tkał się im kobierzec przyszłego ich życia. Stłumione za dnia żądzą, zniekształcone krzykiem zmysłów żywioły duszy wyswobodziwszy się z cielesnych uwięzi rozkwitały jak białe lilje. Ukryte głęboko pod powierzchnią elementy Ducha, zadatki wieczności wyważały zwycięsko wrogie im zapory i porwane w wir zaświatów mknęły w zawrotne dale. Tęsknota płci przeradzała się w tęsknotę seraficznych bezkresów, padały w proch ziemskie zachcenia a przed zdumionemi oczyma wędrowców roztwierały się błękitne perspektywy nieskończoności.

Wdzierali się na niebotyczne szczyty i turmy, wspinali na podchmurne, nad przepaściami zawieszone ścieże; z oszałamiającą chyżością istot ścigłych jak piorun, lekkich jak marzenie, przenosili się z jednego krańca świata w drugi; chybkich jak myśl witała pod jutrznię zarania aleja egipskich sfinksów, zatopionych w modłach dziękczynienia oglądały w godzinę południa hinduskie klasztory, obrzucało szkarłatem zachodu słońca piramid Meksyku. Kiedyindziej wzbiwszy się duchem ponad rubieże Ziemi, płynęli w bezkres międzyplanetarnych przestrzeni, lądowali w zaświatowych, gwiaździstych przystaniach i znów zrywali się do lotu w lazury kosmosu. Bywali na zborach duchów czystych, którym na Ziemię zamknięta już droga, oglądali egzotyczne gminy półcielesnych tworów żywiołu, z dreszczem grozy mijali w przelocie miejsca udręczenia. I coraz trudniej przychodziło im wracać w niziny codzienności, coraz boleśniej cofać się w szranki rzeczywistości i jawy. Ze wstrętem oczekiwali zbliżającej się godziny ocknienia, z odrazą przeczuwali chwilę wynurzenia się na powierzchnię „życia“.

Bo sen stał się teraz ich żywiołem — bo w śnie zapominali o swej ziemskiej małości, o nędzy swych pragnień, poziomości swych grzechów i grzeszków.

Sen — strojny królewicz z bajki — przywracał im utracone piękno dusz, oddawał ich sobie w nieskażonej niczem urodzie...

Aż nocy jednej, w wigilję jej imienin, gdy wśród astralnej zawieruchy szybowali po archipelagu gwiazd i meteorów, rzekł mężczyzna, obejmując miłosnem spojrzeniem swą towarzyszkę:

— Stacha, nie wrócimy tam więcej!

— Czy to możliwe? — zapytała, tuląc się w jego bratnie ramiona. — Czy to tylko od nas zależy?

— Musimy mocno, bardzo mocno chcieć. Wytężmy nasze wole do ostatecznych granic!

— Pragnę tego od dawna, tęsknię do tego bez miary, najdroższy mój.

I z oczyma pijanemi kosmicznym szałem rzucili się w otchłanie bezkresów...

— — — — — — — — —

Nazajutrz, 8 maja nad ranem znaleziono oboje Łunińskich w ich łóżkach uśpionych snem wiecznym; umarli młodzi i piękni tej samej nocy. Lekarze stwierdzili śmierć naturalną wskutek udaru serc; samobójstwo było wykluczone.

raczewski **domaga się rewizji i uchylenia wyroku i przywrócenia go do praw członka partji, której jest współtwórcą. Grupa członków Rady Naczelnej występuje w obronie min. Moraczewskiego.**

W sprawie tej donosi nasz korespondent warszawski: **Wbrew ogólnym informacjom o jednomyślności,** panującej w Radzie Naczelnej PPS, **„Głos Prawdy“** przynosi twierdzenie, jakoby panowała na Radzie **rozbieżność poglądów.** Z wczorajszych przemówień na uwagę zasługują zdaniem „Głosu Prawdy“ przemówienia posłów **Jaworowskiego i Malinowskiego** oraz **Zaremby, Pragiera i Stańczyka.**

Dwaj pierwsi bronili stanowiska, zajętego przez ministra Moraczewskiego, opowiadając się **za rządem marsz. Piłsudskiego** i jego polityką, natomiast **pozostali całkowicie popierali wywody pos. Barlickiego, a więc opozycyjne,** w czem pos. Zaremba poszedł dalej, zarzucając Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu zbyt powolne rozstrzygnięcie sprawy min. Moraczewskiego.

„Robotnik“ dzisiejszy poza **kilkuwierszową notatką** o otwarciu obrad nic podaje żadnych szczegółów, tak, że istotnie trudno zorjentować się, czy informacje „Głosu Prawdy“ są prawdziwe.

N.P.R. prawica oświadcza się za rządem.

Zjazd w Katowicach.

W **Katowicach** odbył się **Kongres zarządów filjalnych i delegatów załogowych Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“,** którego uchwały posiadają **doniosłe znaczenie,** jeśli się zważy, że Związek Górników jest organizacją zawodową, **na której głównie opiera się NPR.**

W dniu wczorajszym kongres uchwalił rezolucję oświadczającą się **za zupełnem poparciem obecnego rządu. Podobne stanowisko** mają zająć także **inne związki zawodowe NPR, zwłaszcza w Poznaniu** oraz **Związek Robotników Rolnych.** Wobec tego można się liczyć z tem, że cała **NPR prawica przejdzie do obozu popierającego rząd.**

Uchwały N. P. R. lewicy w Poznaniu.

W **Poznaniu** zebrała się pod przewodnictwem pos. **Ciszaka Rada Naczelna NPR lewicy,** w której uczestniczyli delegaci ze wszystkich województw. Głównym przedmiotem obrad była **sprawa zbliżających się wyborów** do ciał ustawodawczych, przyczem jednogłośnie wypowiedziano się **za utworzeniem bloku polskiej lewicy demokratycznej.** Ponadto domagano się wszczęcia energicznej akcji mającej na celu **podwyższenie płac robotniczych.**

Partja Pracy we Lwowie.

Lwów, 7 listopada. Komunikują nam ze Lwowa, że po odbytych konferencjach prezesa **Partji Pracy,** posła **Kościałkowskiego,** z zarządem Klubu Inteligencji Republikańskiej we Lwowie, nastąpiło **uzgodnienie programu i taktyki działalności.**

Rezultatem konferencji jest wejście do Zarządu województw Małopolski wschodniej **Partji Pracy** pp. rektora **Tokarskiego,** prof. Stanisława **Zakrzewskiego** i dziekana **Stefki.**

Naprężone położenie na Litwie.

Królewiec, 7 listopada. Jednocześnie z wiadomościami o **masowych rewizjach** w Taurogach i powiecie, do Królewca nadeszły wiadomości o niezwykle poważnej sytuacji na granicy prusko-litewskiej.

Granicę tę **przekraczają setkami emigranci z Litwy, którzy** przed terrorem rządu Waldemarasa kryją się na terytorjum pruskie. Dotychczas granicę przekroczyło **około 600 osób.** Emigranci prowadzą na terenie Prus żywą działalność za pomocą odezw i broszur, zwalczając Waldemarasa. Odezwy te przerzucane są przez granicę na stronę Litwy.

W związku z tą agitacją władze litewskie dokonały rewizyj w Gawrach, Skandwilu, Stulgach i Dytkimiu.

Jednocześnie przy samej granicy pruskiej w rejonach Wilkiszek, Sartynik i w Łauksargach władze litewskie dokonały **licznych aresztowań** pod zarzutem rozpowszechniania przysyłanej z Królewca bibuły antyrządowej. Wzdłuż całej prawie granicy pruskiej i w całym okręgu Taurogskim mimo zaprzeczeń rządu litewskiego obowiązuje w dalszym ciągu **stan oblężenia.** Nietylko władze administracyjne i policja, ale i dowódcy oddziałów wojskowych otrzymali specjalne pełnomocnictwa od rządu, które upoważniają ich do prowadzenia na własną rękę rewizyj i aresztów.

Przypuszczać należy, iż **niezwykłe zaostrzenie się stosunków między ludnością cywilną a wojskiem,** doprowadza do nowych **desperackich kroków** ze strony ludności. Na Litwie **panuje ogólne przekonanie, że w najbliższym czasie dojdzie do nowego wybuchu.**

—0—

Stanowisko rządu polskiego

w sprawie traktatu handlowego z Niemcami.

Warszawa, 7 listopada.

Dnia 5 bm. odbyła się w pałacu prezydjum Rady ministrów konferencja prasowa, w której wzięli udział wicepremjer **Bartel** i minister przemysłu i handlu **Kwiatkowski.** Konferencję zagaił wicepremjer oświadczając na wstępie, że pragnie poinformować opinję publiczną **o stanowisku rządu polskiego w sprawie traktatu handlowego z Niemcami.** Wicepremjer złożył przytem następujące oświadczenie: **Rząd polski,** ożywiony dobrą wolą i chęcią ustalenia normalnych stosunków handlowych z Niemcami oraz pobudzony wyłącznie zrozumiałymi obu stronom interesami gospodarczemi, **wyraża gotowość zawarcia z Niemcami traktatu handlowego** na zwykłych zasadach zachodnio-europejskich traktatów handlowych. Rząd polski w stosunku do Rzeszy niemieckiej nie posiada i nie może posiadać żadnych specjalnych żądań gospodarczych, któreby odbiegały od ogólnie przyjętych norm zachodnio europejskich umów handlowych i od uchwał międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie, oraz kongresu rolniczego w Rzymie z roku bieżącego. **Rząd polski sądzi, że zawarcie normalnej umowy handlowej z Rzeszą niemiecką jest tembardziej możliwe, że trudności, wynikające z kwestji osiedleńczej zostały w zasadzie na drodze obopólnego porozumiania usunięte.** Rzeczą pokojowych tendencyj Rzeszy niemieckiej będzie przyspieszenie zawarcia pożytecznej dla obu państw i dla stabilizacji stosunków handlowych w Europie umowy handlowej.

W dalszym ciągu wicepremjer zaznacza, że rząd polski na **pierwszem miejscu w rokowaniach wysuwa kwestję węglową i weterynaryjną** i domagać się będzie załatwienia tych spraw w pierwszym rzędzie.

W odpowiedzi na zapytanie dziennikarzy zabrał następnie głos minister **Kwiatkowski,** udzielając wyjaśnień w sprawie postępu prac nad ułożeniem **nowej taryfy celnej** oraz w sprawie **naszego bilansu handlowego.** Minister zaznaczył, że **bilans handlowy wykazuje z każdym miesiącem znaczną poprawę.** Wzrost importu stoi w ścisłym związku z ogólnem polepszeniem sytuacji gospodarczej kraju. **Importujemy maszyny niezbędne dla intensyfikacji naszego przemysłu,** sprowadzamy towary, których wymaga odbudowujące się nasze życie gospodarcze. Minister zilustrował następnie stan importu i eksportu szeregiem tablic graficznych, wykazując **dodatni dla nas stan po obu stronach.** Wkońcu minister stwierdził, że **stosunki w naszym przemyśle w okresie od r. 1924 do dzisiaj uległy tak znacznej zmianie, że Polska nie potrzebuje się dzisiaj obawiać zalewu rynku naszego przez produkcję niemiecką. Produkujemy obecnie znacznie taniej niż w r. 1926,** a raczej niektóre gałęzie produkcji niemieckiej zastanawiać się będą nad kwestią, w jaki sposób zatrzymać import analogicznych towarów polskich do Niemiec. Minister podkreślił dalej, że **traktat musi nam dać odpowiednią wartość w eksporcie.**

Wreszcie wicepremjer Bartel zamykając konferencję oświadczył, że rząd polski deklarując chęć zawarcia traktatu handlowego z Niemcami czyni to po długich i ścisłych rozważaniach i bierze na siebie pełną odpowiedzialność za skutki.

Emigranci litewscy przeciw rządowi Waldemarasa

Ryga, 6 listopada.

Wczoraj otwarto tu **kongres emigrantów politycznych litewskich,** z inicjatywy Najwyższego **Komitetu Ocalenia Republiki Litewskiej.**

Obrady odbywają się w lokalu **łotewskich związków zawodowych,** które w ten sposób wespół z socjaldemokratami zadeklarowały swoje poparcie kongresowi. W kongresie prócz szeregu przedstawicieli organizacyj zawodowych i partji socjaldemokratycznej łotewskiej w pierwszym dniu obrad uczestniczyli także w charakterze gości: przywódca socjalistów estońskich, poseł do parlamentu Karol **Ast,** oraz poseł sejmowy polski **Cieplak** i **Polakiewicz.**

Obrady zagaił poseł socjaldemokrata **Pleczkajtis** (Litwa), który złożył hołd pamięci poległych w walce z terrorem rządu Waldemarasa.

Pierwszy wygłosił powitanie socjalista estoński, poseł Karol **Ast.** Złożył on deklarację, iż całe postępowe społeczeństwo estońskie na czele z klasą robotniczą Estonji śledzi żywo bieg wypadków w Litwie, wyrażając najszczersze współczucie klasie robotniczej litewskiej, gnębionej krwawym terorem, stosowanym przez **rząd zbrodniczych uzurpatorów.** Pos. Ast z naciskiem przypomniał uczestnikom kongresu, iż ostatnio komisja spraw zagranicznych parlamentu estońskiego wypowiedziała się zgodnie, że dotąd Litwa nie może wejść do związku państw bałtyckich, dopóki rządzi tam **grupa zbrodniczych uzurpatorów.** Prowadzić jakiekolwiek rokowania z tym rządem, byłoby to akceptować jego **gwałty nad narodem litewskim.** Jeśli co stanowi główną przeszkodę współpracy i zbliżenia państw bałtyckich, to jest tem właśnie obecny regime, panujący na Litwie, który **zagraża nietylko Litwie, lecz całej demokracji bałtyckiej.** Dlatego też **przeciwko uzurpatorom litewskim winna zjednoczyć się cała demokracja bałtycka.**

Takie stanowisko wobec rządu litewskiego zajmuje bez wyjątku całe społeczeństwo estońskie. Niema **ani jednej grupy,** ani jednej dosłownie grupy — powtórzył poseł Ast — **któraby sympatyzowała z rządem Waldemarasa.** Nawet grupy burżuazyjne zwróciły się przeciwko rządowi Waldemarasa. Opinja estońska nie uważa obecnego rządu litewskiego za właściwy rząd Litwy. Jesteśmy przekonani, zakończył Ast, że demokracja litewska rychło zrzuci jarzmo uzurpatorów, a następne nasze spotkanie będzie juz witało wolną Litwę.

Mowa pos. Asta przyjęta została burzliwemi, entuzjastycznemi oklaskami.

Następnie **w imieniu demokracji polskiej** powitał kongres poseł sejmowy, Karol **Polakiewicz,** który po życzeniach powitalnych złożył następującą **deklarację:**

1) **Polska demokratyczna szczerze wyciąga bratnie** dłonie do przedstawicieli robotników, chłopów i pracującej inteligencji ludu litewskiego i uroczyście oświadcza, że **nigdy w niczem naruszyć nie pragnie i nie pozwoli suwerenności, niepodległości i integralności terytorjum Litwy,** 2) kraj nasz pragnie żyć ze wszystkiemi bez wyjątku sąsiadami **w zupełnym pokoju i zgodzie,** gorąco pragnąc najzupełniejszego rozkwitu i rozwoju państwa i narodu litewskiego, 3) z tych też powodów **najgorętszem życzeniem demokracji polskiej jest, aby kraj nasz nawiązał z Litwą jak najrychlej normalne sąsiedzkie stosunki,** zarówno pod względem politycznym, jak gospodarczym i kulturalnym, 4) demokracja polska nie chcąc wtrącać się w wewnętrzne stosunki Litwy, pragnie jednak stwierdzić, że sama dążąc do ugruntowania w Polsce ustroju demokratycznego drogą przeprowadzenia reform socjalnych, przedewszystkiem reformy agrarnej, wita z uznaniem wysiłki demokracji litewskiej idące w tym kierunku, 5) stoimy na stanowisku, że wszystkie sporne kwestje istniejące pomiędzy Litwą a Polską winny być załatwione w drodze bezpośrednich przyjaznych rokowań, 6) demokracja polska nie wtrącając się do stosunków wewnętrznych Litwy, pragnie wyrazić swoją solidarność z demokracją litewską idącą przeciw rządom gwałtu i teroru Waldemarasa. Nie możemy też nie nadmienić, że rząd ten w najwyższym stopniu **uniemożliwia porozumienie,** tak potrzebne dla obu narodów.

Przemówienie posła Polakiewicza, przetłumaczone na język litewski, wywołało burzę oklasków.

W rzędzie dalszych przemówień powitalnych niebywały entuzjazm wywołało przemówienie posła socjalistycznego na Sejm łotewski i przywódcy robotniczego Związku sportowego, Brunona Kalnisza. Gdy mówca oświadczył, że **cztery tysiące członków robotniczego związku sportowego jest gotowych każdej chwili na każde wezwanie emigracji udzielić jej czynnej pomocy,** zebrani powstali z miejsc, (nie wyłączając prezydjum) i długą chwilę entuzjastycznie oklaskiwali mówcę. Byliśmy z wami solidarni — oświadczył poseł Kalnisz — kiedy w Taurogach i innych miastach litewskich chwyciliście za broń, aby obalić rząd Waldemarasa. Obecny wasz pobyt zagranicą powinniście wyzyskać na to, aby **pobudzić i podtrzymać gniew narodu przeciwko ciemiężcom.**

Po przemówieniach, przewodniczący kongresu poseł Poplauskas wyraził w imieniu emigracji litewskiej **podziękowanie organizacjom demokratycznym Łotwy, Polski i Estonji** za okazaną pomoc i poparcie moralne.

Pełen wzruszenia nastrój zapanował wśród uczestników, gdy po przemówieniu członka prezydjum Mickausa poświęconem pamięci poległych w walce z rządem Waldemarasa, odegrany został **marsz żałobny Chopina.**

Nowa fala teroru na Litwie.

Wilno, 7 listopada. Z Kowna donoszą: Władze litewskie po raz trzeci dokonały na terenie powiatu tauroskiego i w szeregu miejscowości w pobliżu granicy pruskiej, **masowych aresztowań członków partji socjalistycznej.** Obławę zorganizowano przy współudziale 7 pułku piechoty litewskiej, który otrzymał rozkaz współdziałania z oddziałami policji. Dnia 28 ub. m. o godz. 3 pp. **Taurogi zostały otoczone trzema kompanjami** 7 pułku. Jednocześnie policja pod dowództwem komendanta Lukosziusa przystąpiła do **masowych rewizyj.** Litwini **w sposób barbarzyński skatowali kilku mieszkańców** Taurogów, domagając się **wydania ukrywających się rzekomo przywódców stłumionego przed paru miesiącami powstania.** Podczas rewizji policja aresztowała Pawła **Brana,** którego **zbito do nieprzytomności.** Równocześnie **zrewidowano lokal miejscowego gimnazjum** litewskiego. **Aresztowani zostali 2 nauczyciele i 3 uczniowie** tego gimnazjum.

W całym okręgu tauroskim panuje **niebywały popłoch.**

Po dokonaniu obławy w Taurogach policja dokonała **licznych rewizyj na prowincji.** W nocy z 28 na 29 ub. m. otoczono i zrewidowano mieszkania włościan w Krejwukach i Anieliskach. Podczas tych rewizyj zostało **aresztowanych 6 osób. Aresztowanych katowano.** Komendant sam własnoręcznie **przypalał rozpalonem żelazem nogi aresztowanych.**

Jak donoszą z Wilna, wobec represji w Kowieńszczyźnie **przeszło 20 socjalnych demokratów schroniło się na stronę polską.**

Odezwy przeciw rządowi Waldemarasa.

Z Wilna donoszą: W tych dniach na przedmieściach Kowna Aleksoty rozrzucono **odezwy antyrządowe, nawołujące do obalenia rządu Waldemarasa.** Podobne odezwy rozrzucono na terenie Marjampola, Rosien i Telsz. Odezwy zapowiadają, że od 1 grudnia r. b. rządu Waldemarasa na Litwie już nie będzie.

Doniosły memorjał Gilberta

w sprawie ogólnej gospodarki Niemiec.

Berlin, 7 listopada. Ogłoszony memorjał generalnego agenta do spraw **odszkodowawczych, P. Gilberta,** omawiający politykę finansową Niemiec, składa się ze wstępu i trzech rozdziałów: o polityce finansowej Rzeszy, o gospodarce krajów i gmin, oraz o polityce kredytowej i walutowej. Na wstępie p. Gilbert mówi o całej polityce finansowej Niemiec, wskazując na sprawę wytwarzania kapitałów, jako na jeden z głównych celów. Wzrost wydatków publicznych **grozi naruszeniem równowagi finansowej.** Jeżeli się dopuści do dalszego rozwoju tej tendencji, to jest rzeczą pewną — oświadczył p. Gilbert, że odbije się to poważnie **w ujemny sposób na życiu gospodarczem Niemiec** i doprowadzi do poważniejszego wstrząśnienia, **niebezpiecznego dla Niemiec wewnątrz kraju i zagranicą.** Zapobiec niebezpieczeństwu można przez przestrzeganie ścisłych oszczędności i utrzymywanie w porządku systemu finansowego. Środki te ma w swojem ręku rząd, który może kryzysowi zaradzić, tembardziej, że bezpośrednio niebezpieczeństwo jeszcze się nie skrystalizowało.

W rozdziale pierwszym, traktującym o polityce finansowej Rzeszy, p. Gilbert wskazuje na ustawiczny **wzrost wydatków budżetowych Niemiec.** Wydatki te w roku 1925/26 wynosiły 7.444 milj., w roku 1926/27 8.543 milj., w roku bieżącym 9.130 milj. W związku z tem p. Gilbert zaznacza, że trzy projekty ustaw: o odszkodowaniach za zlikwidowane mienie, o podwyższeniu płac urzędniczych i ustawa szkolna, zapowiadają **nowy wzrost wydatków.** Rząd, korzystając z całej swobody przy układaniu budżetu, bierze jednak na siebie równocześnie odpowiedzialność za naturalne i prawdopodobne konsekwencje swojej działalności. Tu Parkier Gilbert wylicza cztery kategorje ewentualnych następstw: 1) **Zagrożenie równowagi budżetowej** Rzeszy, 2) wzrost **roszczeń krajów do Rzeszy,** 3) wytworzenie **niezdrowej sytuacji** w dziedzinie **finansowej,** 4) **wzrost kosztów produkcji i cen.**

W drugim rozdziale o gospodarce finansowej krajów i gmin P. Gilbert wskazuje na to, że suma pożyczek, zaciągniętych przez kraje i gminy, wynosi 1.6 miljardów, co dorównywa sumie pożyczek zaciągniętych przez przemysł i handel. W rodziale trzecim P. Gilbert omawia objawy, utrudniające politykę kredytową i walutową Banku Rzeszy, przytaczając, że w ciągu pierwszych 5 miesięcy b. r. zapasy złota i dewiz Banku Rzeszy **zmniejszyły się o 1 miljard marek,** podczas gdy portfel wekslowy **wzrósł** o takąsamą niemal sumę. W konkluzji p. Gilbert domaga się opracowania jednego i pełnego planu, któryby zabezpieczył przeprowadzenie skoordynowania polityki w dziedzinie finansowej i zapobiegł nadmiernemu wykorzystaniu kredytowemu, które może doprowadzić obecną ekspanzję **do stanu niebezpiecznego.**

Memorjał kończy się następującą uwagą: Kontynuowanie tendencji obecnej sytuacji finansowej odbiłoby się dotkliwie na życiu gospodarczem, a ponadto wywarłoby niechybnie wrażenie, że **Niemcy nie liczą się ze swojemi zobowiązaniami odszkodowawczemi.** Kryzys gospodarczy pociągnąłby za sobą fatalne skutki i spowodowałby zastój w odbudowie gospodarczej Niemiec. Należałoby ubolewać, gdyby dzieło, które powstanie swe zawdzięcza w równej mierze pracy Niemiec jak **i kredytom zagranicy** znaleźć się miało w niebezpieczeństwie, wynikającem z krótkowzrocznej i **niezdrowej polityki wewnętrznej Rzeszy.** Z punktu widzenia planu rzeczoznawców zrozumiałem byłoby, gdyby obserwatorzy zagraniczni doszli do wniosku, że niemiecka polityka finansowa z ostatnich lat **nie odpowiada zobowiązaniom odszkodowawczym Niemiec.** Równocześnie spłaty Niemiec są wprawdzie całkowicie zabezpieczone przez zastawy i gwarancje, odpowiedzialność rządu Rzeszy nie ogranicza się jednak do spłat wewnętrznych, **lecz dotyczy również sprawy uregulowania transferu.** Rządy zagraniczne przyjęły na siebie odpowiedzialność w tej mierze tylko w granicy, odpowiadającej utrudnieniom eksportu Niemiec z zewnątrz. Rząd Rzeszy natomiast sam **odpowiedzialny jest** za poczynania, zmierzające **do sztucznego ograniczenia transferu przez nadmierne forsowanie importu i utrudnianie eksportu.** P. Gilbert wyraża w końcu nadzieję, że rząd Rzeszy w interesie gospodarki i zobowiązań międzynarodowych Niemiec przedsięweźmie niezwłocznie skuteczne środki techniczne, celem zapobieżenia **grożącemu niebezpieczeństwu.**



Pomnik Legjonistów w Nowym Sączu, którego poświęcenie odbyło się w niedzielę 6-go b. m.

Wielka uroczystość legjonowa w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 6 listopada.

Przepiękny dzień jesienny. O wczesnej godzinie porannej orkiestra 1 p. s. p. odegrała pobudkę, obwieszczając mieszkańcom, że dziś wielka nas czeka uroczystość. Oto staraniem miejscowego Oddziału Związku Legjonistów zapowiedziano poświęcenie wzniesionego przez Związek pomnika na wspólnej mogile 19-bohaterów- towarzyszy broni, oraz dekorację krzyżem legjonowym zasłużonych dla sprawy legjonowej.

Obywatelstwo zgodnie z odezwą magistratu masowo udekorowało ulice i domy sztandarami o emblematach państwowych i narodowych. Ruch na ulicach od rana nadzwyczajny. Od godz. 10 poszczególne oddziały rozpoczęły marsz na rynek, skąd po zbiórce o godz. 11 wyruszyły na cmentarz przy dźwiękach orkiestry wojskowej i kolejowe, w następującym porządku: Związek Legjonistów, Związek Strzelecki, Inwalidzi, Organizacje Przysposobienia Wojskowego, Policja Państw., Straż celna oraz tysiączne rzesze publiczności.

Równocześnie przybywały delegacje kolejarzy, stowarzyszeń i związków ze sztandarami. Następnie przymaszerowały oddziały 1 pułku strzelców podhalańskich pod dowództwem kap. Serafinka, wreszcie przybyły reprezentacje władz państwowych, wojskowych i urzędów z p. starostą drem Duchem na czele. Około godz. 12 w południe przyjechali na cmentarz: dowódca DOK V gen. Wróblewski oraz wojewoda krakowski p. Darowski. W chwilę potem uroczystość się rozpoczęła

Orkiestra wojskowa odegrała marsza żałobnego Chopina, wysłuchanego w głębokiem skupieniu przez uczestników. Następnie poświęcenia pomnika dokonał proboszcz miejscowy ks. Roman Mazur, w krótkich a serdecznych słowach otwierając uroczystość. Pomnik, postawiony na tle ogrodzenia, noszącego napis: „Dla Ciebie Polsko i dla Twej Chwały“ robi imponujące wrażenie. Po dokonaniu poświęcenia przemówił komisarz rządu dr Sichrawa. Wskazując mogiły młodych bohaterów-legjonistów, którzy nam i przyszłym pokoleniom utorowali drogę, po której kroczyć należy dla chwały i potęgi Ojczyzny, stwierdził mowca, że jakkolwiek naród polski zawsze do wybuchów i czynów w chwilach trwogi i niebezpieczeństwa był skory, jakkolwiek niejednokrotnie w czasie 130-letniej martyrologji dał tego liczne dowody, że za Polskę walczyć i krew przelewać hojnie potrafi, to jednakże dziś, kiedy nam zaświtała wolność i możemy korzystać z niepodległości i siły nasze rozwijać, Ojczyzny potęgę wzmacniać, jeszcze więcej potrzeba dobrej woli do przezwyciężenia naszych wad i do tej znojnej szarej pracy codziennej nad umacnianiem fundamentów i gmachu Rzeczypospolitej. Zakończył oświadczeniem, że w imieniu król. wolnego miasta Nowego Sącza obejmuje zarząd i opiekę nad grobami i pomnikiem bohaterów-legjonistów.

Po pieśni na cześć bohaterów, odśpiewanej przez chór robotniczy „Echo“, przemówił gorąco prezes krakowskiego Związku Okręgowego Legjonistów prof. Bolesław Pochmarski. — Przemówienie to stanowiło jeden potężny hymn na cześć twardej i znojnej służby, jaką przebyli czy to w b. Królestwie Polskiem, czy w Karpatach, czy na wschodnich rubieżach żołnierze Legjonów, którzy wpatrzeni w Wielkiego Wodza, Józefa Piłsudskiego, z radością w sercu i z uśmiechem na ustach poświęcali swe życie „dla Polski“. W tych dwu wyrazach mieściła się cała półtorawiekowa dążność narodu do stworzenia kosztem krwi najserdeczniejszej naszej braci legjonowej, Wielkiej, Potężnej. Wolnej i zabezpieczającej. Wolność, Równość i Braterstwo, Polski, w której klasa pracująca na równi z innymi równemi prawami cieszyć by się mogła. — Dziesięć lat trwał proces rozbudowy odzyskanej przez nas Ojczyzny dzięki bohaterskim wysiłkom Legjonów od pamiętnego listopada wolnościowego w r. 1918, a kiedy Wódz Legjonów stwierdził, że ta droga do ziszczenia przekazanych nam przez zmarłych bohaterów, wielkich ideałów nie doprowadzi, wziął władzę w ręce własne. Dziś po półtorarocznych rządach nie tylko legjoniści, ale ogromna większość narodu wdzięczną jest marszałkowi Piłsudskiemu, że złamał ogólne rozpolitykowanie, a w miejsce to zbliżył wszelkie stronnictwa do zgodliwej i twórczej dla państwa współpracy. Porywające przemówienie swe zakończył prof. Pochmarski wezwaniem, do pracy dla Polski zgodnie z hasłem bohaterów Legjonistów: „Dla Ciebie Polsko i dla Twej Chwały“.

Po odśpiewaniu pieśni przez chór męski „Echo“, pochód ruszył z cmentarza, ku miastu, gdzie na rogu ulic Grodzkiej i Nawojowskiej odbyła się defilada wojska i oddziałów legjonowych, strzeleckich, przysposobienia wojskowego, straży pożarnej, celnej, policji państwowej oraz stowarzyszeń kolejarzy z muzyką na czele przed generałem Wróblewskim i gen. Przeździeckim oraz wojewodą Darowskim.

O godz. 3 popol. odbyła się w sali Sokoła uroczysta Akademja, połączona z dekorowaniem „Krzyżem Legjonów“ b. żołnierzy legjonowych i obywateli, którzy w swoim czasie wybitnie się zasłużyli dla spraw legjonowych. Rozpoczęła Akademję fanfara, poczem przemówił prezes miejscowego Oddziału Zw. Leg. p. Józef Rychlak, pracownik kolejowy, zapraszając generała Wróblewskiego dla dokonania aktu wręczenia krzyży odznaczonym w imieniu marszałka Piłsudskiego. Po przemówieniu, pełnem treści, wojew. Darowskiego. który nawiązując do napisu na pomniku „Dla Ciebie Polsko“, obszernie wyłuszczył dziejowe znaczenie Legjonów Polskich dla restytucji państwa polskiego, gen. Wróblewski wręczył wywołanym osobom krzyże legjonowe, w krótkich żołnierskich słowach podniósłszy znaczenie aktu dekoracji. Udekorowani zostali między innymi pp.: Bełat Franciszek, Bugajska Marja, Dudzińska Helena, Filipowiczowa Marja, dr Lazarowicz Natalja, Kobak Bolesław, Lamborowa Karolina, Misiewiczowa Helena, hr. Stadnicki Adam, Malecka Albina i inni z pośród obywatelstwa miejscowego. Oprócz tego otrzymało odznaczenia 58 b. legjonistów, między innymi także starosta nowosądecki dr Kazimierz Duch, prezes miejscowego Oddziału Związku Legj. Józef Rychlak, architekt Wojtyga Józef, Wysocki Mieczysław, Tkacz Zygmunt, Osuchowski Józef, Rzońca Władysław, Dworzak Rudolf, prezes Związku Inwalidów Łobodziński Jan, Barbacki Witold i Kazimierz Wieniawa Długoszewski z Bobowej, **razem osób 80**. Następnie chór robotniczy „Echo“ wraz z orkiestrą wojskową wykonał kilka produkcyj. W imieniu Zarządu Głównego Związku Legjonistów życzenia dekorowanym złożył sekretarz Gen. Związku kap. rez. Nowak z Warszawy.

O godz. 6 wieczorem odbył się w Kasynie oficerskim obiad, w którym wzięli udział prócz gości, przedstawicieli władz z gen. Wróblewskim na czele i obywatelstwa miejscowego wszyscy udekorowani legjoniści i obywatele. W czasie bankietu wygłoszono szereg gorących i podniosłych przemówień. Na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta państwa toastował prezes Zw. Leg. w N. Sączu p. Rychlak, na cześć marszałka Piłsudskiego pięknie przemówił gen. Wróblewski, na cześć armji i gen. Wróblewskiego wniósł toast w im. Zw. Strzeleckiego dr Weiner z Krakowa, na rzecz kooperacji ideowej trzech bratnich organizacyj: Związku Inwalidów, Legjonistów i Strzelca, toastował p. Łobodziński, na rzecz Zarządu Głównego Zw. Legj. w imieniu dekorowanych hr. Stadnicki, na rzecz obywatelstwa N. Sącza i komisarza miasta dr Sichrawy prof. Pochmarski z Krakowa, na rzecz weteranów z 63 r. działacz miejscowej PPS p. Paługa. Cieniom zasłużonej działalności legjonowej śp. Marji Raczyńskiej-Chodackiej oddał cześć gorącą dr Sichrawa.

Całodzienną, podniosłą uroczystość zakończył raut w pięknie urządzonych salach Magistratu, na który przybyło b. wiele osób z obywatelstwa miejscowego i okolicznego. **Z. Of.**

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy“.)

Tarnów, 5 listopada.

(Przyłączenie gmin do Tarnowa. — Z sali sądowej. — Z kroniki policyjnej).

Sprawa Wielkiego Tarnowa znajduje się w stanie wrzenia. Obecnie gminy, które mają być przyłączone, odbywają narady i posiedzenia, w celu sprecyzowania swoich warunków. Wyrazem tego było ostatnie posiedzenie Rady gminnej w Rzędzinie, na którem miano się oświadczyć w sprawie przyłączenia. Posiedzenie było bardzo burzliwe ze względu na przeciwników połączenia Rzędzina z Tarnowem. Dopiero po trzygodzinnej dyskusji przeszedł wniosek r. Borucha, domagający się nawiązania pertraktacyj z Tarnowem. Warunki, pod któremi Rzędzin gotów jest połączyć się z Tarnowem, są: przedłużenie linji tramwajowej do Rzędzina, oraz budowa 7-klasowej szkoły powszechnej.

Przed kilku dniami zdarzył się wypadek automobilowy, który omal nie kosztował życia ludzkiego. Mianowicie w automobilu reklamowym firmy „Erdal“, prowadzonym przez szofera Mojka, zepsuła się kierownica w chwili, kiedy zjeżdżał z Góry Zbylitowskiej. W ostatniej chwili szofer wyskoczył, automobil zaś, wpadając do rowu, złamał nogę Kazimierzowi Plichie, uczniowi seminarjum naucz. w Tarnowie. Chłopca przewieziono do szpitala. Automobil uległ zupełnemu zdruzgotaniu.

Swojego czasu donieśliśmy o sensacyjnych kradzieżach, dokonanych przez tarnowskich złodziei, u Hindy Stieglitzowej w Tarnowie i u Mozesa Springera w Jaśle. Obecnie przed sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko sprawcom powyższych kradzieży, a mianowicie przeciw Mendelowi Ziegfriedowi, Władysławowi Mostkiewiczowi, Gedaljemowi, Weintraubowi i towarzyszom. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Jachna, wotowali s. s. o. Dr. Szklarzewicz i s. s. o. Siedlecki, oskarżał podprok. Dr. Spólnik, bronili adwokaci: Dr. Apfelbaum, Dr. Bober, Dr. Menderer, D. Zaremba i Dr. Żmigród.

Według aktu oskarżenia, obwinieni okradli Stieglitżową, zabierając jej srebro stołowe i biżuterję, wartości 3000 zł. i Springera w Jaśle, któremu zabrano srebro stołowe i płaszcz perski, wartości 7000 zł. Oskarżeni działali sprytnie i mieli kilku pomocników. Przykładem tej złodziejskiej organizacji był fakt, że rzeczy, skradzione w Tarnowie wieczorem o godzinie 6, znalazły się o 10-tej tegosamego dnia u Silbermanna w Krakowie, poczem zaraz powędrowały do Warszawy

Oskarżeni do winy się przyznali. Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał wydał wyrok skazujący Siegfrieda na 3 lata, Mostkiewicza na 5 lat, Weintrauba na 5 lat cięż. więzienia. Sprawa budziła wielką sensację ze względu na oskarżonych, którzy są znanymi złodziejami na bruku tarnowskim.

Nieznani sprawcy włamali się do kasy pocztowej w Szczucinie i zabrali kilka tysięcy złotych. Śledztwo w toku.

—0—

Żabno, w listopadzie.

(Wybory do Rady miejskiej. — Walka w mieście i na ratuszu. — Ukonstytuowanie się magistratu).

Nasza mała mieścina przeżyła nielada emocję, a mianowicie wybory. Zważywszy, że przeciw sobie stanęły dwie partje: postępowa i prawicowa, walka stała się nad wyraz zacięta. Zwłaszcza dotychczasowy komisarz rządowy Żabna, Dr. Zdzisław Hubert, który stanął na czele partji postępowych i poszedł do wyborów pod hasłem sanacji, nie spodobał się przeciwnikom. To też jego osobę specjalnie zwalczano. Agitacja przedwyborcza była tak silną, że w wyborach wzięło udział 96 procent wyborców, co świadczy o wyrobieniu się politycznem Żabnian. W każdym razie możemy powiedzieć, że takiego udziału wyborców w głosowaniu w Żabnie nie było.

Przy wyborach przeszli stronnicy postępu i prawicy mniej więcej **w różnym procencie**. Nastąpiły zajadłe walki o władzę. Posiedzenia Rady miejskiej schodziły na pertraktacjach i dyskusjach, nie prowadząc do rezultatu. Dopiero na drugiem posiedzeniu Rady wybrano burmistrzem dotychczasowego komisarza rządowego, Dra Zdzisława Huberta (z Partji Pracy). Kontrkandydat, Dr. Stanisław Witek, pozostał w mniejszości. Na trzeciem posiedzeniu wreszcie dokonano reszty wyborów. Wiceburmistrzem został Dr. Witek (postępowiec); asesorami zostali wybrani pp.: Wojciech Seweryn (partja „Praca“), Teofil Włoch („Praca“), Wojciech Kiełbik (stronnictwo katol.-lud.), Berisch Zimmels (ortodoksi) i Wojcieh Pacanowski („Praca“). Po doknaniu wyborów, prawdopodobnie zawita spokój do cichego naszego miasteczka.

Z niedzieli.

Pan Wincenty, opłacający 3 patenty i kilkanaście podatków, nie licząc dodatków, przyszedłszy wczoraj około południa na flaki do baru Hawełki po nabożeństwie w swoim kościele parafjalnym, powiada do współbiesiadników:

— W niedzielę to ja zawsze sypiam do dziesiątej, bo to motory w warsztacie spoczywają, a nawet moja stara nie rwetesuje się ze sługami, ani z dziećmi. Ale dzisiaj (to jest w niedzielę wczorajszą. U. R.) wstałem już o ósmej rano, tak pięknie przyświecało słonko.

P. Wincenty miał słuszność i nie tylko on, lecz także inni bardzo liczni Krakowianie wstali wcześniej, ażeby się napawać światłem słonecznem czy to przy otwartem oknie, czy też na plantach. Słońce łaskawe jest na nas także i dzisiaj, a tu i ówdzie z poza krzaków, niezupełnie jeszcze ogołoconych z zieleni uśmiecha się wiosna i kiwa paluszkiem do par, które spóźniły się z flirtem miłosnym. Nawet senatorowie i posłowie mają mniej kwaśne miny, pobrawszy ostatnie diety. To już jest szczęście prawdziwie marszałkowskie, ale nie p. Rataja, ani p. Trąmpczyńskiego.

Nie będąc fachówymi meteorologami i nie posiadając kalendarza stuletniego, nie wiemy, jakim bogom czy boginiom przypisać tę pogodę. Może łaskę słońca i kokietowanie wiosny przypisać należy pożyczce amerykańskiej, jako że pieniądz w dzisiejszych zwłaszcza czasach wszystko może. Ale nie pytajmy się o źródło naszej radości w tym wypadku, nie bije ono bowiem z krzywdy ludzkiej. Używano też wczoraj słońca i świeżego powietrza na korsach śródmiejskich, na linji A-B, na ulicy Dunajewskiego i na alei plant przed uniwersytetem. Uczniowie urządzali sobie wycieczki dorożkami samochodowemi w ten sposób, że do pudła wsiadało tyle gości, ile się tylko pomieściło przy zastosowaniu systemu śledziowego. Koszta takiej jazdy nie przenosiły od sztuki 50 groszy. A wesołości było ponad wszelkie obliczenia, nie wyłączając szofera.

Co to może słońce. Niechże o nas jak najdłużej pamięta. **h. j—e.**

KRONIKA.

Kraków, 7 listopada.

Manifestacja ukraińska ku czci Petlury.

Wczoraj przed południem kolonja ukraińska w Krakowie urządziła żałobną uroczystość ku czci atamana Szymona Petlury.

Po nabożeństwie w cerkwi prawosławnej, które odprawił szef duszpasterstwa prawosławnego D. O. K. V. ks. Siemaszko odbyła się w sali Kopernika na Uniwersytecie Jag. aka-

demja, na którą przybyli gremjalnie członkowie kolonji ukraińskiej w Krakowie.

Salę przyozdobiono podobizną Petlury w otoku kwiecia i chorągwi o barwach ukraińskich. Po odśpiewaniu „Wiecznaja pamiat", przemawiał p. Włodzimierz Murski, który scharakteryzował tło procesu paryskiego, podnosząc, że zabójstwo Petlury dokonane zostało na rozkaz bolszewików, gdyż tendencje separatystyczne na Ukrainie w ostatnich czasach wzmogły się bardzo silnie. Faktem było, że Szwarzbard działał — mówił mówca — jako ajent bolszewicki i że politycy żydowscy dali się użyć za narzędzie w tej sprawie.

Mówca przedłożył rezolucję protestującą przeciwko tym insynuacjom, jakie rzucali na zamordowanego atamana żydzi i komuniści.

Następnie przemawiali: ppłk. Maruszczenko, który naszkicował sylwetkę atamana i skreślił epizod z walk o zdobycie arsenału w Kijowie w 1918 r.; pułk. Docenko, świadek w ostatnim procesie, który stwierdził, że wynik procesu dla Ukraińców nie był niespodzianką, niespodzianką jednak dla nich było to, że żydzi zmobilizowali siły, by splamić niepodległościowe dążenia ukraińskie; dalej prof. krakowskiej Akademji górniczej Feszczenko-Czepiwski, Walenty Konopacki, poeta ukraiński, który wygłosił swój utwór, poświęcony pamięci atamana, wreszcie prezes kolonji ukraińskiej w Krakowie p. Suchodoł.

Akademja zakończyła się odśpiewaniem hymnu ukraińskiego.

Katastrofa przy ul. Loretańskiej.

Wczoraj władze policyjne pod „Telegrafem" przesłuchiwały wezwanych do śledztwa robotników. Dochodzenia ustaliły, że przywalony gruzami robotnik, który poniósł śmierć na miejscu, nazywał się Jan Jurgała, liczył lat 33 i pochodził ze Skotnik.

Jak z przeprowadzonych dotychczas dochodzeń policyjnych wynika, powodem katastrofy było usunięcie się nowo nadbudowanego gzymsu, osadzonego na płytach betonowych, na rusztowanie, które pod tym ciężarem pękło i runęło na ziemię.

Przytrzymany w sobotę w aresztach śledczych podmajstrzy murarski Andrzej Kolacz, który miał nadzór nad budową, pozostaje nadal w aresztach.

Otwarcie nowej katedry w Częstochowie.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj obchodziło miasto Częstochowa uroczystość otwarcia katedry pod wezwaniem św. Reginy. Budowa katedry rozpoczęła się jeszcze w roku 1901, a więc trwała 26 lat. W uroczystościach uczestniczyło około 25 tysięcy wiernych.

Zamknięcie ogólnopolskiego zjazdu konserwatorskiego.

Dnia 5 bm. w trzecim i ostatnim dniu 2-go ogólno-polskiego zjazdu konserwatorskiego, uczestnicy zjazdu zwiedzali w godzinach rannych Muzeum Narodowe i Muzeum Wojska, oprowadzani przez kustosza pułkownika Gembarzewskiego. O godz. 11 i pół rozpoczęło się w gmachu T-wa Techników plenarne posiedzenie końcowe zjazdu. Odczytano cały szereg zgłoszonych rezolucyj. Wszystkie zostały jednomyślnie przyjęte, poczem zabrał głos przewodniczący zjazdu, dr. Stanisław Tomkowicz z Krakowa, wyrażając podziękowanie m. Warszawie i jej prezydentowi inż. Słomińskiemu oraz T-wu Opieki nad zabytkami przeszłości z dyrektorem dr. Hłyszewskim na czele za doskonałą organizację zjazdu. Towarzystwu udzielony został mandat przeprowadzenia uchwał zjazdu. Postanowiono, iż następny zjazd konserwatorski odbędzie się w przyszłym roku w Poznaniu w związku z powszechną wystawą krajową. Zabrał wreszcie głos prof. Lalewicz, który w imieniu zjazdu oraz T-wa Opieki nad zabytkami przeszłości podziękował dr. Tomkowiczowi za jego przewodnictwo.

Jak się dowiadujemy Towarzystwo przygotowuje wydanie pamiętnika zjazdu warszawskiego, który ma obejmować sprawozdania z przebiegu obrad, zgłoszone rezolucje etc.

———o§o———

20-TA ROCZNICA ŚMIERCI STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO. Jak wiadomo, w Krakowie zawiązał się komitet obywatelski, celem uczczenia 20-tej rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego. Pierwsze zebranie tego komitetu odbędzie się 9 b. m., t. j. we środę, o godz. 6 po południu.

KOŁA PRZYJACIÓŁ AKADEMIKA. Komitet Tygodnia Akademika wydał następującą odezwę: Młodzież akademicka wytrwale dąży do wytkniętych celów, wiernie służy idei pracy i służby społecznej. Z zapałem pracuje naukowo, walczy zarazem z zaparciem siebie o własny byt, o jakątaką egzystencję. W tej trudnej i żmudnej pracy nie może Młodzież Akademicka obejść się bez poparcia, bez zrozumienia jej potrzeb, bez przyjaciół. Raźniej i żywiej pójdzie praca Młodzieży Akademickiej, skoro zbliży się do niej starsze społeczeństwo, zrozumie ją, wesprze i bratnią dłoń poda. Dlatego w dzień Tygodnia Akademika zwracamy się do Was przyjaciele nasi. Tydzień Akademika niech się stanie Wielkim Tygodniem Przyjaciół Akademika. — Wszyscy niech się wpisują do Kół Przyjaciół Akademika. Niech we wszystkich powiatach, miastach, a nawet poszczególnych urzędach powstaną Koła Przyjaciół Akademika i zgromadzone fundusze wpłacą do wojewódzkiego Komitetu Młodzieży Akademickiej w Krakowie (województwo).

W ZAKŁADZIE WYCHOWAWCZYM IM. KS. SIEMASZKI w Krakowie odbyła się wczoraj uroczystość poświęcenia sztandaru zakładowego. Aktu poświęcenia dokonał ks. metropolita Sapieha w obecności przedstawicieli miasta: Rollego i wiceprez. dra. Schneidra, dalej zastępcy wojewody nacz. Kwiatkowskiego, reprezentanta dowódcy O. K. i innych. Po poświęceniu, ks. metropolita wezwał młodzież do pielęgnowania odwagi w wyznawaniu swoich przekonań katolickich, obowiązkowości i karności. W odpowiedzi przemówił jeden z wychowanków zakładu, składając hołd ks. metropolicie i dziękując za poświęcenie sztandaru. Uroczystość zakończono wbijaniem gwoździ do drzewca sztandarowego.

Wielkie oszustwo w fabryce likierów Fränkla w Białej.

Skarb państwa poszkodowany na 180 tys. złotych. — Ucieczka dyrektora i prokurenta firmy.

Z Bielska donoszą: **Epilogiem słynnej afery oszukańczej** na szkodę Skarbu Państwa, dokonanej **w fabryce likierów Fränkla w Białej** jest **ucieczka dyrektora tej firmy Aleksandra Walda i prokurenta Thorna.**

Dochodzenia prowadzone przez władze skarbowe łącznie z Sądem Okręgowym w Wadowicach **ustaliły oszukańcze manipulacje na szkodę Skarbu,** polegające na tem, że **przeznaczony do denaturowania spirytus używany był do fabrykacji likierów,** przez co nietylko zmniejszony został podatek od zużycia, lecz jednocześnie i stworzyło to na skutek różnicy konkurencję dla innych wytwórców likierów. **Skarb Państwa poniósł szkodę około 180.000 złotych.**

Jak dochodzenia wykazały, wyjechali obaj **bez paszportów,** gdyż te znajdują się **w depozycie sądowym,** natomiast prawdopodobnie skorzystali z ułatwień granicznych i przeszli granicę przez Cieszyn **do Czechosłowacji.**

Władze zarządziły **konfiskatę wszystkich ksiąg handlowych oraz opieczętowały biuro,** albowiem istnieje podejrzenie **wykrycia dalszych matactw.**

——0——

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA POLEGŁYCH POLICJANTÓW WOJ. KRAKOWSKIEGO. W dniu 10 b. m. o godz. 9 rano odbędzie się w kościele Marjackim nabożeństwo żałobne za 17-stu funkcjonarjuszów policyjnych województwa krakowskiego, którzy padli na swych posterunkach z rąk bandytów.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA POLEGŁYCH W KRAKOWIE ŻOŁNIERZY. Bez zapowiedzi i w zupełnej cichości odbyło się wczoraj w kościele św. Piotra i Pawła nabożeństwo za dusze żołnierzy, którzy polegli na ulicach Krakowa w czasie pamiętnych wypadków listopadowych. Nabożeństwo — bez katafalku — odprawił ks. generał Niezgoda w obecności pułk. Smorawińskiego, pułk. Kostrzewskiego, pułk. Brzezowskiego, delegacji oficerów i żołnierzy z 8 p. ułanów oraz delegacyj innych formacyj wojskowych.

KOMISJA DYSCYPLINARNA W SPRAWIE AKADEMIKA CORNERA. Jak wiadomo, ministerstwo spraw wewnętrznych wydelegowało komisję do zbadania sprawy pobicia słuchacza U. J. Cornera. W komisji wzięli udział nadinspektor Wardęski, komendant wojewódzkiej policji państwowej z Wilna Praszałowicz i referent ministerstwa spraw wewnętrznych Długocki. Komisja przeprowadziła dochodzenia w kierunku ustalenia winy funkcjonarjuszów policji w sprawie pobicia słuchacza U. J. Cornera.

DELEGACJA KOMISJI ANKIETOWEJ W KRAKOWIE. We środę dnia 9 b. m. przyjeżdża do Krakowa kollegjum komisji ankietowej, pp. Trzciński i Dr. J. Loth, celem odbycia konferencji z przedstawicielami przemysłu budowlanego. Obrady, na które otrzymali zaproszenia wybitni przedstawiciele przemysłu budowlanego tutejszego województwa, rozpoczną się w dniu przyjazdu delegatów o godz. 9 przed południem w biurze Izby budowniczych w Krakowie.

RUCH SPRZEDAŻNY W PAŁACU SZTUKI. Z obecnie trwającej w Pałacu Sztuki wystawy sprzedano już kilkadziesiąt większych i mniejszych dzieł, co najwymowniej świadczy o tem, że publiczność nabrała już zaufania do zarządu i przekonała się, że właśnie tylko w Pałacu Sztuki można nabyć cenne dzieło, a nie falsyfikat za przystępną cenę. O dalsze dzieła toczą się jeszcze pertraktacje. Obecną wystawę zwiedziło w krótkim stosunkowo czasie kilka tysięcy osób. Wogóle Pałac Sztuki stał się modnem miejscem zebrań wykwintnej publiczności, która spędza w pięknych salach kilka godzin dziennie. Zwłaszcza w niedziele i święta bardzo jest rojno i jak za dawniejszych czasów, toczą się dyskusje nad obrazami i rzeźbami. Już niedługo dyrekcja postara się o szereg pogadanek z dziedziny plastyki i projektuje kilka większych imprez.

Obecna wystawa, z powodu przygotowań do nowej wystawy artystów zagranicznych, będzie niebawem zamknięta, należy przeto spieszyć się z zobaczeniem jej i poczynieniem zakupów. Kasa ponadto codziennie sprzedaje akcje z ważnością na rok 1927/28, po niezmienionych, niskich cenach. Akcje te mają ważność do wszystkich premij i do bezpłatnego losowania.

KONSUMCJA MIĘSA W KRAKOWIE. Od 29-go października do 4 b. m. spędzono na targowicę miejską 2.152 sztuk zwierząt. Za 1 kg. bitej wagi nierogacizny płacono do 3.50. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2.080 sztuk, na konsumcję zaś innych gmin w kraju 58. W porównaniu z poprzednim tygodniem spęd był słaby. Mianowicie było 207 sztuk bydła rogatego, 18 cieląt i 13 owiec mniej, natomiast 370 świń było więcej jakość bydła gorsza drugiej i trzeciej jakości. Ceny z poprzedniego tygodnia utrzymywały się.

OBNIŻENIE CEN NA CYGARA. Z dniem 2-go b. m. zostały obniżone ceny na cygara monopolowe następujących marek: Brillants, Derbie, Force, Imperiales, Morena z 40 gr. na 35 za sztukę, oraz Atlante, Formosa, Luczacia i Lidja z 35 na 30 gr. za sztukę. Cygara te będą sprzedawane po cenie powyższej do wyczerpania zapasów. Zapasy zaś cygar, które w dniu 2 b. m. znajdowały się w miejscach sprzedaży, jak również przesyłki ich, wysłane przed 2 b. m., podlegają bonifikacji ze strony dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego na rzecz sprzedawców w wysokości różnicy między dotychczasową a nową ceną sprzedaży.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 30 października do 5 b. m. stwierdzono następujące wypadki chorób zakaźnych: szkarlatyny 11, kokluszu 1, odry 2, tyfusu brzusnego 5, dyfterji 4, ospy wietrznej 2.

ARESZTOWANO Edwarda Leplarza bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież mieszkaniową.

——0——

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 7 b. m. o godz. 5-tej. Na porządek dzienny zgłoszono 16 prac.

ODCZYT dra St. Colonna Walewskiego p. t. „Dostęp do świata nadzmysłowego w świetle antropozofji" odbędzie się we wtorek 8 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Klubu Społecznego (Rynek gł. 32, II p.). Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

NOWY ZARZĄD TOW. TECHNICZNEGO w Krakowie ukonstytuował się następująco: na prezesa powołano inż. Stanisława Krawczyka, radcę techn. wodociągu miejskiego, na wiceprezesa inż. Stanisława Gutkowskiego, b. wiceprez. Dyrekcji P. K. P. Do wydziału weszli następujący członkowie: inż. Ciechanowski Kaz., inż. Dr. Czapliński Juljan, arch. Jurkiewicz Piotr, inż. Kaczmarski Wład., inż. Kijak Zygmunt, inż. Kowalski Władysław, dr. inż. Krauze Jan, inż. Nitsch Leonard, inż. Polaczek-Kornecki Tadeusz, inż. Seifert Mieczysław, inż. Tokarski Jerzy, inż. Tor Eugenjusz.

Z kraju.

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ przyjął dziś delegację zjazdu przedstawicieli wsi, następnie ministra oświaty Dobruckiego, prezesa Banku Rolnego, p. Seweryna Ludkiewicza.

POMOC DLA OFIAR POWODZI. Dnia 5 b. m. na Zamku, w obecności Prezydentowej, pod przewodnictwem prezesa Fudakowskiego, odbyło się zebranie prezydjum centralnego Komitetu społecznego pomocy ofiarom powodzi, na którem przyjęto w ostatecznej formie plany organizacji akcji dożywiania dzieci na terenach dotkniętych klęską powodzi, omówiono sprawę wyjazdu 6 b. m. delegacji centralnego Komitetu społecznego do województwa stanisławowskiego i lwowskiego, przyjęto nowe ofiary i asygnowano do rozporządzenia społecznych komitetów wojewódzkich w Stanisławowie 100.000 zł., we Lwowie 50.000 zł., w Krakowie 10.000 zł. Ogółem do 4 b. m. wpłynęło 1,307.747 zł. 59 gr.

P. MARJA CURIE-SKŁODOWSKA, laureatka Nobla, światowej sławy uczona Polka, obchodzi dzisiaj 60-tą rocznicę swoich urodzin. Rodaczce naszej zasyła Polska z tego powodu serdeczne życzenia.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W RÓWNEM odbędzie się 11 b. m.

WALKA Z DEMORALIZACJĄ W WARSZAWIE. W dniu wczorajszym władze policyjne w Warszawie rozpoczęły tępić domy rozpusty. W związku z tem przeprowadzono cały szereg rewizyj i aresztowań. Zamknięto 8 tajnych domów schadzek i aresztowano kilkadziesiąt kobiet. Charakterystycznem jest, że wśród zamkniętych domów znajdują się trzy, urządzone bardzo wykwintnie. W obronie właścicieli tych trzech lokali interweniowali u władz śledczych posłowie (!), radni miejscy i rozmaite wybitne osobistości Warszawy.

AKT POŁĄCZENIA SIĘ ORGANIZACYJ B. WOJSKOWYCH W WOJ. WILEŃSKIEM. Uroczystości, związane z połączeniem się pod wspólnem kierownictwem organizacyj b. wojskowych, odbędą się w Wilnie w dniu 11 b. m. Na uroczystości te zaproszeni zostali: Prezydent Rzeczypospolitej, prezes Rady ministrów, minister spraw wewn. gen. Składkowski, ks. arcybiskup Jałbrzykowski, ks. biskup Bandurski, ks. biskup Michalkiewicz i inni. W pochodzie wezmą gremjalnie udział członkowie zrzeszonych organizacyj b. wojskowych. Spodziewany jest również liczny udział ludności, wśród której połączenie się wszystkich organizacyj b. wojskowych woj. wileńskiego wywarło duże wrażenie, a przedewszystkiem szczere zadowolenie z tej konsolidacji sił, tworzących rezerwy armji polskiej.

ŻYDOWSKA GMINA WYZNANIOWA W KRYNICY ZDROJU. Ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego, uznając potrzeby religijne i kulturalne kuracjuszów żydowskich, przyjeżdżających do Krynicy, zarządziło wydzielenie Krynicy Zdroju wraz z przyległemi miejscowościami z kahału w Nowym Sączu i utworzenie samistnej gminy wyznaniowej z siedzibą w Krynicy Zdroju. Komisarzem rządowym ustanowionym został dr. Westreich, a w skład Rady przybocznej powołani zostali między innymi dr. Aronsohn, Leon Vogel, Enker i szereg innych. Dnia 13 z. m. nastąpiło uroczyste otwarcie nowej gminy w obecności starosty dra Ducha i st. referenta, Grabca. Starosta dr. Duch podniósł w swem przemówieniu, że utworzenie samoistnej gminy jest potrzebą chwili, gdyż tego wymaga rozwój uzdrowiska. Dr. Westreich imieniem ludności żydowskiej podziękował za utworzenie nowej gminy i podkreślił, że starania ludności, rozpoczęte za czasów austrjackich, nie doprowadziły wówczas, mimo rzekomej przychylności rządu austrjackiego, do żadnego rezultatu, natomiast rząd polski uwzględnił potrzeby ludności żydowskiej, co ludność żydowska zachowa we wdzięcznej pamięci. Następnie podziękował również staroście dr. Duchowi i zakończył przemowę okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

UJĘCIE KOLPORTERA FAŁSZYWYCH PIĘCIOZŁOTÓWEK. Lwowska piekarnia Schirmera przy ulicy Torosiewicza 38, otrzymywała od pewnego czasu banknoty 5-złotowe, które okazały się fałszywemi. Obserwacja doprowadziła do wykrycia kolportera fałszywych banknotów. Otóż niejaki Herman Schneider, właściciel stajni, zakupywał od dłuższego czasu rano, przed godziną 6-tą, wtenczas, kiedy nikogo z urzędników jeszcze nie było, chleb, płacąc 5-złotówkami, złożonemi w czworo.

Telegramy.

Projekt ustawy o przymusie kanalizacji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada. Ministerstwo robót publicznych opracowuje **projekt ustawy o przymusie kanalizacji we wszystkich miastach Polski.**

W myśl projektu ustawy **władzom gminnym** przysługiwać będzie **prawo zmuszania właścicieli domów** pod rygorem odpowiedzialności do **przeprowadzenia kanalizacji** względnie władze będą mogły roboty te wykonywać **na koszt właścicieli domów.**

Bunt i ucieczka 6 więźniów w Tarnowskich Górach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 7 listopada. **W więzieniu w Tarnowskich Górach wybuchł bunt przestępców,** którzy o godz. 6 m. 30 rano **w liczbie 6 rzucili się na dozorcę, zamykającego drzwi celi i zamknęli go w niej,** następnie zaś przesadzili wysoki mur i **zbiegli.**

Dzięki zarządzonemu pościgowi policyjnemu **udało się ująć trzech bandytów,** którzy w międzyczasie **zdołali już dokonać napadu na gospodę,** trzej pozostali zbiegli.

Starcia z komunistami w Berlinie.

Kilkunastu policjantów poturbowanych.

Berlin, 7 listopada. Wczoraj popołudniu w Lustgartenie odbyły się demonstracje komunistów z okazji 10-lecia unji sowietów. Demonstracje miały przebieg spokojny. Później **w różnych miejscach przyszło do starć z policją,** przyczem **kapitan policji i kilkunastu policjantów odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia.** W różnych punktach miasta **policja musiała siłą rozpędzać pochody.**

Poruszenie wywołała wiadomość, że na przedmieściu Berlina **popełniło samobójstwo trzech młodych komunistów,** którzy uczestniczyli w demonstracjach. Jeden z nich był pracownikiem sowieckiej delegacji handlowej.

Ekspedycja dla odszukania Koennecke'go.

(Telegram własny „N. Reformy").

Allhabad, 7 listopada. Wobec braku wszelkich wiadomości o losie lotnika niemieckiego **Koenneckego,** panuje wielkie zaniepokojenie. Władze miejscowe, które przypuszczają, że Koennecke musiał lądować przymusowo w okolicy niezamieszkałej, zorganizowały **ekspedycje, celem odnalezienia zaginionego lotnika.**

Zawalenie się sufitu w kinie.

Szanghaj, 7 listopada (PAT). Podczas zwołanego do sali jednego z kinoteatrów w dzielnicy Chapei zgromadzenia robotnic chińskich przemysłu włókienniczego zawalił się sufit, przyczem 135 kobiet i dzieci zostało zabitych a ogółem 200 odniosło ciężkie obrażenia.

Dział giełdowy.

Kraków, 7 listopada.

DOLAR SŁABIEJ, AKCJE NIECO MOCNIEJ.

Dziś w obrotach prywatnych na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja słabsza pod wpływem mocniejszego nastroju w Warszawie. Zainteresowanie zwłaszcza dla Zieleniewskiego, Banku Polskiego i Jaworzna. Obroty nieco większe. Kursa kształtowały się następująco: Bank Polski 157—158, Zieleniewski 23—23.5, Górka 86—88, Chodorów 181—182.5, Jaworzno 24.40—24.60, Cegielski 53—54.5, Żegluga 0.22.

Na rynku walut i dewiz tendencja nieco słabsza dla dolara got. pod wpływem słabego zainteresowania, silnej podaży i braku gotówki złotowej. Obroty słabe. W Krakowie dolar got. 8.87½—8.88, czeki bank. 8.90½—8.91½, w Warszawie dolar 8.87 1/4—8.87 3/4, czeki 8.90—8.90 9/10, we Lwowie dol. 8.87½—8.88, czeki 8.90½ 8.91½, w Katowicach dol. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.91—8.92. — Na wszystkich giełdach nastrój słaby. Bank Polski płacił bez zmiany.

——0——

Wiedeń, 7 listopada. Słaba tendencja, panująca na giełdzie berlińskiej, wpłynęła na rynku pieniężnym wiedeńskim do wstrzymania się od transakcyj. Żywe obroty robiono tylko papierami czechosłowackiemi na podstawie pomyślnych wiadomości z giełdy praskiej. Wiele walorów zyskało na kursie. Tendencja spokojna.

Siersza 7.5, Portland 71, Karpaty 30, Galicja 92, Schodnica 10.50, Nafta 10.5, Alpiny 46.9, Galicyjski Bank Hipoteczny 0.98, Fanto 8, Zieleniewski 18.5.

——0——

Zurych, 7 listopada. (PAT) Paryż 20.36.5, Londyn 25.25 7/8, Nowy Jork 5.18 68, Belgja 72.27.5, Włochy 28.32, Hiszpanja 88.40, Holandja 209.12.5, Berlin 123.80, Wiedeń 73.25, Sztokholm 139.55, Oslo 136.80, Kopenhaga 139.—, Sofja 3 74.50, Praga 15.37.5, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.87, Białogród 9 13, Ateny 6.92.5, Konstantynopol 2.74 3/4, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221.25.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 7 listopada

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek, i następne dni „Turandot".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś, w poniedziałek, teatr zamknięty. Jutro o godzinie 7.30 wieczorem stale atrakcyjna operetka T. Müllera „Król Kawy", we środę o godz. 7.30 ulubiona operetka Fr. Lehara „Paganini", we czwartek i piątek o godz. 7.30 wiecz. „Karnawał miłości" Waltera Bromewskiego, cieszący się na dotychczasowych przedstawieniach tak nadzwyczajnem powodzeniem. W pełnym toku próby przepięknej operetki Oskara Straussa p. t. „Królowa i Prezydent Rzeczypospolitej", przekład K. Krumłowskiego. Reżyseruje dyr. T. Pilarski, dyryguje W. Yrley Jurkiewicz, balety układu W. Morawskiego.

—0—

DRUGI I OSTATNI KONCERT ARTURA RUBINSTEINA, naszego genjalnego pianisty, odbędzie się jutro, tj. we wtorek 8 bm. w Starym Teatrze. Program poświęcony będzie wyłącznie Chopinowi. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Turandot"
Wtorek: „Turandot",
Środa: „Turandot".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Poniedziałek: teatr zamknięty.
Wtorek: „Król Kawy".
Środa: „Paganini".

Co grają dzisiaj w kinach?

Uciecha: „Niebezpieczny kochanek" (Lya de Putti, R. Schildkraut) i „Spryt i nóżki".
Bagatela: „Car Iwan Groźny".
Corso: „Cyrk Rewza".
Nowości: „Car Iwan Groźny".
Promień: „Tajemnicza podwiązka".
Sztuka: „Zakazana dzielnica Algieru".
Wanda: „Galopcy do rzeczy" (Pat i Patachon).
Warszawa: „Noce miłosne nad Nilem".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na wtorek, dnia 8 listopada 1927 r.

Kraków (422). Godz. 12: Hejnał. Transmisja sygnału czasu i komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy, oraz koncert płyt gramofonowych, godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Wycieczka w Pieniny" (z przed stu laty) — wygł. prof. E. Wyrobek, godz. 17.20—17.45; Odczyt p. t. „Przemianą materji w morzach" — wygł. dr M. Siedlecki, prof. U. J., godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy, godz. 19—19.15. Transmisja komunikatu rolniczego, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Ciekawe przypadki autosugestji" — wygł. dr M. Jakubowski, godz. 20—20.30: Transmisja hejnału z wieży marjackiej. Komunikaty. godz. 20.30—22.30: Transmisja z Warszawy, godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon" w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Gorzyńskiego.

Warszawa (1111). Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo meteorologiczny, PAT, godz. 16—16.25: Odczyt p. t. „Sprawozdanie z międzynarodowego kongresu pracowników umysłowych w Paryżu" (z cyklu odczytów organizowanych przez Min. Spr. Zagr.) — wygł. p. Henryk Rygier, godz. 16.25—16.40: Nadprogram, komunikaty. godz. 16.40—17.05; Odczyt p. t.: „Możliwości rozwoju pielęgniarstwa w Polsce" (dział „Higjena i medycyna") — wygł. p. Marja Babicka, godz. 17.05—17.20: Komunikaty PAT, godz. 17.20—17.45: Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t.: „Przemiana materji w morzach" (dział „Przyrodoznawstwo") — wygł. prof. Michał Siedlecki, godz. 17.45: Koncert kameralny. Wykonawcy: Zofja Dobrowolska-Pawłowska (śpiew), Leopold Dworakowski (altówka), Aleksander Junowicz (flet), Józef Oziumiński (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) godz. 19—19.15; Komunikat rolniczy, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Obóz w Karpatach" (dział „Krajoznawstwo") — wygł. prof. Michał Siedlecki, godz. 20.30: Księżna czardasza, operetka w 3-ch aktach E. Kalmana. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka oraz Zofja Dobrowolska Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel, Adam Rapacki i inni, godz. 22—22.30: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczy, sportowy oraz nadprogram, godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (280.4). Godz. 12.45—14: Koncert gramofonowy, godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej. godz. 15.45—18: Transmisja Pierwszego Zebrania Plenarnego Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu. godz. 18—18.25: Lekcja języka angielskiego wykłada dr Arend, lektor U. P., godz. 18.25—19: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka". godz. 19—19.10: Nadprogram godz. 19.10—19.35: Odczyt p. t. „Wells i Arnold Benett" (z cyklu „Wielcy pisarze obcy"), wygł. p. M. Lipkowska. godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze godz. 19.55—20.20: Odczyt p. t. „Rzeczowe podstawy kulturalne dla języka powszechnego" — wygł. prof. M. Rudnicki, godz. 20.20: Komunikat meteorologiczny, godz. 20.30—22: Koncert wieczorny. Udział biorą: Klub mandolinistów „Mozart" p. E. br. Krasińska-Rudnicka (sopran), E. Giżejewski (skrzypce), St. Doliński (wiolonczela), prof. Łukasiewicz (fortepian). godz. 22: Sygnał czasu, komunikaty.

Kultura i sztuka.

Restauracja sarkofagów w grobach wawelskich.

Sekretarjat ścisłego komitetu restauracji Katedry na Wawelu ogłasza:

Członkowie ścisłego Komitetu restauracji katedry, pod przewodnictwem ks. metropolity Sapiehy, w obecności biskupów Godlewskiego i Rospoda, oraz dziekana kapituły ks. prałata M. Słepickiego, przyjęli z naprawy u p. Henryka Waldyna sarkofag cynowy Zygmunta III, który był silnie popękany i uszkodzony. Pp. St. Tomkowicz, L. Lepszy, J. Muczkowski, J. Pagaczewski i F. Kopera wyrazili pełne uznanie za wzorowe i zgodne z zasadami konserwacji zabytków przeprowadzenie naprawy.

Zwłoki królewskie wraz ze szczątkami dawnej trumny, złożono w nowej trumnie modrzewiowej, opatrzono pieczęciami i wsunięto do sarkofagu. Naprawy sarkofagu dokonano w całości z subwencji miasta Warszawy. Następnie oddano do naprawy również silnie zniszczony sarkofag drugiej żony Zygmunta III, Konstancji Austrjackiej, matki króla Jana Kazimierza. Po otworzeniu sarkofagu, obecni, pod przewodnictwem ks. metropolity, odmówili modlitwy za duszę królowej, a następnie wysunięto dobrze zachowaną nowszą trumnę, zawierającą szczątki królowej wraz z resztkami pierwotnej trumny.

Znaleziony w blaszanej puszce pergamin, objaśnił, że nowa trumna pochodzi z czasów naprawy sarkofagu z r. 1873, którą wśród innych zajmował się Jan Matejko. Dokument ten objaśnił, że wewnątrz znaleziono wówczas srebrną, dosyć zwyczajną koronę z napisem: „Ladislaus IV Rex Poloniae" i szczątki berła. Insygnia te rzeczywiście znajdowały się wewnątrz. To, że korona nosi napis Władysław IV, stąd wniosek, że cztery cynowe sarkofagi rodziny Wazów, mianowicie Zygmunta III, królowej Anny i królowej Konstacji, oraz Aleksandra Karola Wazy, sprawił Władysław. Cztery te sarkofagi są do siebie zupełnie podobne i wskazują na tęsamą pracownię, zapewne gdańską.

Powrót polskiego mienia kulturalnego z Rosji.

W tych dniach powraca z Moskwy do Warszawy delegacja polska dla rewindykacji polskiego mienia kulturalnego w Rosji. Delegacja składa się z prezesa delegacji, Kuntzego, oraz jego zastępcy, Suchodolskiego. W czasie pertraktacyj uzgodnione zostały zasady umowy ogólnej, dotyczącej zwrotu polskiego mienia kulturalnego, w myśl traktatu ryskiego. Delegaci polscy powracają do Warszawy w celu sfinalizowania układów wspólnie z posłem Z. S. R. R. w Warszawie, Bogomołowem. Jednocześnie z delegacją polską przyjeżdża przewodniczący delegacji sowieckiej, Lazarys, który ostatnio prowadził w Leningradzie pertraktacje. Po podpisaniu umowy, nastąpi uruchomienie transportu. Wśród najcenniejszych zabytków znajdować się będzie reszta arrasów jagiellońskich, pamiątki wojskowe, między innemi 53 działa, z których część pochodzi z roku 1506. Pozatem zbiory warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i wiele innych zbiorów, w swoim czasie skonfiskowanych przez rząd carski. Łączna liczba zabytków wynosi około 1.500 sztuk. Równocześnie rozpoczną się w Leningradzie prace nad wydzieleniem z centralnych archiwów b. cesarstwa rosyjskiego aktów, dotyczących terytorjum obecnej Rzeczypospolitej Polskiej.

—0—

WYNIK KONKURSU NA PROJEKT POMNIKA WOLNOŚCI W POZNANIU. Sąd konkursowy, powołany do oceny prac nadesłanych na konkurs projektów pomnika Wolności w Poznaniu, przyznał pierwszą nagrodę artyście rzeźbiarzowi Władysławowi Marcinkowskiemu i architektowi Andrzejewskiemu z Poznania, drugą nagrodę artyście rzeźbiarzowi Zygmuntowi Otto z Warszawy, trzecią artyście rzeźbiarzowi Mar. Rożekowi z Poznania. Ogółem nadesłano 30 projektów.

Dział gospodarczy

Uchwalenie ważnych zmian w statucie Banku Polskiego.

Warszawa, 7 listopada (PAT). W dniu 5 bm. pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego, St. Karpińskiego, odbyło się **nadzwyczajne walne zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego.** Przedmiotem obrad był wniosek rady dotyczący **zmian statutu Banku koniecznych dla wykonania planu stabilizacyjnego,** przyjętego przez rząd w związku z pożyczką amerykańską. **Wszystkie projektowane zmiany zostały przyjęte przez zebranie jednogłośnie.**

Po ogłoszeniu przyjętych zmian w „Dzienniku Ustaw" można będzie otrzymać w Banku Polskim nowe wydanie statutu uwzględniające wszystkie dokonane zmiany.

—0—

Ze zmian uchwalonych najważniejszą jest **zwiększenie kapitału zakładowego o nominalnie 50 mil. zł.** W ten sposób kapitał Banku Polskiego będzie wynosił **150 milj.** zł. Dalej wprowadzono nowy artykuł, przewidujący, iż liczba członków Rady banku może być zwiększona o jednego, na okres najwyżej trzechletni. **Chodzi tu o wprowadzenie obserwatora amerykańskiego.**

Uzupełnienie art. 47 przewiduje, iż do czasu wejścia w życie wymieniania biletów bankowych na każde żądanie i w nieograniczonych ilościach na monety złote, bank wymienia bilety bankowe według swego wyboru: 1) na monety złote, 2) na sztaby złote w stosunku 5924.44 zł. na 1 kg. czystego złota, 3) na czeki zagraniczne w walucie wymienionej na złote w stosunku równi monetarnej. Wymiana odbywa się tylko w centrali banku w Warszawie, przyczem tylko w kwotach wyższych ponad 20 tys. zł.

Pokrycie obiegu oraz natychmiast płatnych zobowiązań banku kruszcami i walutami, **podnosi się obecnie z 30 na 40 proc.**

Zapas złota w monetach i sztabach winien wynosić conajmniej 3/4 nominalnego pokrycia.

Bank Polski ma prawo oddawać w zastaw swój portfel wekslowy oraz inne wartości i redyskontować weksle krajowe i zagraniczno. Dotychczasowi akcjonarjusze banku będą mogli nabywać nowe akcje w stosunku jednej nowej na dwie stare, po cenie **150 złotych za akcję.**

—o§o—

Preliminarz budżetowy na rok 1928/9.

Warszawa, 5 listopada.

Preliminarz budżetowy na r. 1928/29 przedstawiony Sejmowi i obejmujący okres od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929, różni się układem od preliminarzy dotychczasowych, a także co do rozmiarów, gdyż składa się zaledwie z trzech małych zeszytów, w przeciwieństwie do preliminarzy poprzednich, które tradycyjnie obejmowały szereg tomów. Nie wnikając obecnie w przyczyny tego odstąpienia od uświęconych tradycją zwyczajów, musimy stwierdzić, że tego rodzaju **ryczałtowe zestawienie liczb dochodów i wydatków państwowych,** nawet bez podziału na rubryki, jak to obecnie ma miejsce, **utrudnia niesłychanie zbadanie preliminarza i wysunięcie z niego odpowiednich wniosków.** Indywidualna interpretacja ma tu szerokie pole działania.

Preliminarz budżetowy na rok przyszły odznacza się ogólnem zwiększeniem kwot, zarówno dochodów, jak i wydatków państwowych. Suma dochodów określoną została w wysokości 2,350.3 milj. zł., a ponieważ kwota wydatków łącznie wynosi 2,214.4 milj. zł., przeto **nadwyżka budżetowa wynieść ma przeszło 130 milj. zł.,** które stanowić mają naturalną rezerwę skarbową.

W pozycji dochodów preliminarz budżetowy przewiduje o 357 mil. zł. wyższe wpływy, niż w roku bieżącym. **Przyczyna tak wielkiego podwyższenia pozycji dochodów leży w tem, że w roku bieżącym nie doceniono wysokości wpływów w budżecie,** które w rzeczywistości przewyższyły znacznie sumę szacunkową. W szczególności wpływy z danin publicznych preliminowano w sumie 1.178.7 mil. zł., czyli o 158.6 mil. zł. więcej, niż w budżecie tegorocznym. Wpływy z monopolów w sumie 783.9 mil. zł., czyli o 133 mil. zł. więcej. Dochody administracyjne w sumie 235.5 mil. zł., czyli o 20.9 więcej, niż w budżecie br. Wreszcie wpływy z przedsiębiorstw państwowych w sumie 150.3 mil. zł., czyli o 40.5 mil. zł. więcej. Mimo to jednak dochody w niektórych pozycjach nadal są szacowane zbyt nisko, **niektóre zaś inne pozycje, jak np. podatek majątkowy, monopol spirytusowy, są nierealne** i stanowczo szacunek ich jest zbyt wysoki.

W dziedzinie wydatków rozpadają się one na: zwyczajne — 2.008.8 mil. zł., nadzwyczajne — 125.55 milj. zł. Należy jednak zaznaczyć, że zwiększenie wydatków w stosunku do r. ub. nie zostało dokonane głównie na cele inwestycyjne. Największe zwiększenie wydatków wykazują: potrzeby inwestycyjne wojska, w kwocie 78.6 mil. zł., zwiększenie kredytów na amortyzację i oprocentowanie długów państwowych, na wydatki administracyjne, min. spraw wewnętrz., min. rob. publ., min skarbu, min. spraw zagran. i inne.

Do preliminarza dołączony jest projekt ustawy skarbowej, **zawierający daleko idące wyjątkowe uprawnienia dla min. skarbu w dziedzinie wydatków państwowych.** W związku z wzrostem ogólnej sumy wydatków, projektowane jest w tejże ustawie skarbowej przyznanie ministrowi skarbu uprawnień do zwiększania kredytów na wydatki rzeczowe i administracyjne we wszystkich częściach budżetu, w granicach kwoty kredytów, ustalonych ryczałtowo dla każdej części w preliminarzu, przedstawionym Sejmowi. Równałoby się to **udzieleniu rządowi pełnomocnictwa w kierunku powiększania tych czy innych pozycyj budżetu, byleby tylko nie zostały przekroczone ogólne sumy ryczałtowe.** Przez to zniesione zostało postanowienie, zawarte w dotychczasowych ustawach skarbowych, ograniczające uprawnienia ministra skarbu w dokonywaniu t. zw. „virement". — Jest to przyznanie decydującego stanowiska ministrowi skarbu i **stanowi zmianę wielkiej doniosłości,** zwłaszcza jeżeli uwzględnimy poważną sumę kredytów, któremi w przyszłym roku swobodnie będzie mógł dysponować minister skarbu. Tak silnego stanowiska nie posiada nigdzie prawie minister skarbu, a poszczególnym ministrom resortowym, dzięki tej inowacji, wytrącony został z ręki poważny atut, który mogli wygrywać w stosunku do swego kolegi, zarządzającego ministerstwem skarbu, a który teraz będzie panem ich życia i śmierci.

Kronika ekonomiczna.

PODATKI PŁATNE W LISTOPADZIE. Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w listopadzie br. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1) **do 15 listopada** — wpłata drugiej raty podatków gruntowych za bieżący rok 1927,

2) **w ciągu miesiąca listopada** — wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał trzeci roku bież., tudzież podatku od lokali i placów niezabudowanych za tenże kwartał;

3) **do 15 listopada** — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ub. miesiącu październiku przez przedsiębiorstwa handlowe I-szej i II-giej kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

4) **w ciągu miesiąca listopada** wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na r. 1928.

5) państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu dni 7 po dokonaniu potrącenia.

6) **do 15 listopada** — wpłata 1-szej raty wyznaczonej na poczet zaległości podatku majątkowego w wysokości 0.8 proc. wartości majątku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu listopadzie rb., tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

KONFERENCJA PRASOWA POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ. Zarząd Powsz. Wystawy Krajowej zaprosił na 12 bm. przedstawicieli prasy krajowej jak też bawiących w Polsce korespondentów pism i agencyj zagranicznych na konferencję prasową do Poznania celem zapoznania prasy z obecnym stanem przygotowań i zamierzeń na przyszłość.

P. T. przedstawicieli prasy, pragnących wziąć udział w konferencji uprasza się raz jeszcze na tej drodze, by ze względu na konieczność załatwienia pewnych formalności w ministerstwach zechcieli łaskawie podać swe nazwiska delegaturze Powszechnej Wystawy Krajowej w Warszawie (Dr K. Rose, Warszawa, Smolna 38, tel. 8656).

EMISJA KAPITAŁÓW KRAJOWYCH W MAŁOPOLSCE I KONGRESÓWCE. W okresie pierwszych trzech kwartałów 1927 r. emitowano kapitału na rynku wewnętrznym na terenie b. Kongresówki i Małopolski:

a) sumy emisji spółek akcyjnych nowozałożonych: (wszystkie cyfry w tysiącach złotych) w przemyśle i rolnictwie założono 14 spółek z kapitałem 12.900, w handlu i komunikacji 2 spółki z kapitałem 500, w bankowości 1 spółkę z kapitałem 5.000. Ogółem założono 17 spółek akcyjnych z kapitałem 18.400 złotych,

b) sumy emisji spółek akcyjnych istniejących, które podwyższyły swój kapitał: w przemyśle i rolnictwie według ceny emisyjnej 58 spółek podwyższyło kapitał o 72.035, w handlu i komunikacji 15 spółek podwyższyło kapitał o 6.178; w bankowości 11 spółek podwyższyło kapitał o 5.200; w ubezpieczeniach 2 spółki podwyższyły swój kapitał o 985 zł. Ogółem suma emisji istniejących spółek akcyjnych, które podwyższyły swój kapitał obejmuje 86 spółek, kapitał zaś emitowany osiągnął sumę 84.419.538.89 zł.

SPRAWA INSTYTUTU BADANIA KONJUNKTUR. Komisja opinjodawcza przy przewodniczącym komitetu ekonomicznego rady ministrów omawiała projekt utworzenia instytutu badania konjunktur. Na wczorajszem posiedzeniu uzgodnione zostało stanowisko członków komisji.

MASŁO. Ceny masła w tygodniu ubiegłym kształtowały się następująco w hurcie: za 1 kg: masło wyborowe 6.20, deserowe 5.00, stołowe lekko solone 6.00, w detalu za 1 kg.: wyborowe 6.80, deserowe 6.60, stołowe lekko solone 6.40.

W związku ze sprzątaniem z pól buraków bydło nadal żywione jest przeważnie liśćmi buraczanemi, to też produkcja mleka jest wzmożona, skutkiem czego dowozy są spore, tendencja stała. W połowie b. m., gdy bydło pójdzie do obór, oczekiwane jest zmniejszenie się produkcji.

JAJA. Ceny jaj w tygodniu ubiegłym kształtowały się następująco: w hurcie w Warszawie 280—290 zł., w hurcie na prowincji 275 do 280 zł. za skrzynię (1440 sztuk). Ceny eksportowe wynoszą 36 do 37 dol. za skrzynię. Dowozy średnie, wystarczające. Tendencja spokojna. Eksport przeważnie do Niemiec, Anglii, Czechosłowacji, Szwajcarji, Austrji i Włoch. Na rynkach zagranicznych tendencja bardzo spokojna, przyczem sprzedaje się dużo towaru wapiennego i z chłodni, z zapasów porobionych jeszcze w lecie.

Dział sportowy.

Dwudniowa gościna wiedeńskiej drużyny w Krakowie

W. A. C. — Cracovia 3:2 (0:0) i 1:1 (1:1).

Kraków, 7 listopada.

Ostatnia gościna wiedeńskiej drużyny w Krakowie nasuwa pewne refleksje. Zdawałoby się bowiem, iż sport piłki nożnej w Polsce, jeśli się zestawi wyniki dotychczasowe drużyn wiedeńskich z naszymi zespołami, nie stoi niżej, jak w Austrji. Świadczyłyby o tem zwycięstwa Cracovii nad niektóremi drużynami wiedeńskiemi, względnie remisowe wyniki, wielce przemawia za tem zwycięstwo ŁKS. nad Hakoahem, znikoma przegrana Legji z Hakoahem i t. d.

Ale jeśli się wglądnie w sedno rzeczy, dostrzeże się zawsze pewne... ale! I teraz z W. A. C.-em nie było lepiej. Osiągnięcie wyników jak wyżej przez Cracovię z drużyną wiedeńską, stojącą na 9-tem miejscu w tabeli, osłabioną brakiem 3 graczy, w tem dwóch najlepszych, (którzy grali w Bolonji przeciw Włochom) nie oznacza jeszcze równości klas, owszem naodwrót, bo z doświadczenia wiemy, jak trudno jest zastąpić „gwiazdy" w drużynie.

Toteż po głębszem zastanowieniu się musi się przyjść do wniosku, iż wynik z takiemi drużynami nie przynosi sławy, a także grając z takiemi zespołami drużyn nasze nie wyniosą **żadnej korzyści.** Można było się o tem wczoraj i przedwczoraj dosadnie na własne oczy przekonać. Drużyna wiedeńska, grając z nawpół rezerwową drużyną Cracovii z trudem tylko potrafiła wywalczyć zwycięstwo, a zdobywając trzecią bramkę przy stanie gry 3:2 cieszy się niezwykle tym „sukcesem". Jeśli zaś weźmiemy wczorajszą grę pod uwagę, to musimy podkreślić, iż znajdowała się ona przez cały jej niemal przeciąg pod znakiem przewagi Cracovii, która górowała nad swoim przeciwnikiem pod każdym względem.

I DZIEŃ ZAWODÓW.

Sobotni mecz wiedeńskiej drużyny W. A. C. z nawpół rezerwowym składem Cracovii skończył się nikłem i ledwo wywalczonem zwycięstwem gości. Do zawodów tych wystąpiły drużyny z 20 minutowem opóźnieniem w następujących składach: WAC — Hiden, Machek, Pfau, Lockwenz, Eder, Nausch, Friese, Braun, Hierländer, Müller i Hrabac. Cracovia: Latacz I., Jakóbik, Zastawniak I., Mysiak, Seichter, Zastawniak II., Nawarkiewicz (od pauzy Pasek, b. gracz Korony), Wójcik, Chruściński, Tokar i Latacz II.

Cracovia osłabiona brakiem czołowych swych graczy, grała, jeśli idzie o poziom techniczny i kombinacyjny, nienadzwyczajnie. Braki jednak swoje uzupełniała ambicją i siłą fizyczną, którą górowała nad przeciwnikiem. Gra naogół ostra z obu stron toczyła się przy małej przewadze WAC-u, który nie umiał wykorzystywać sytuacyj podbramkowych. Goście do pauzy grali lepiej, jak w drugiej części zawodów, zdaje się wyczerpali się prędzej od biało-czerwonych. Pierwsze dwie bramki zdobywa WAC przez **Müllera** i **Brauna.** Cracovia uzyskuje pierwszą bramkę przez **Zastawniaka II** z rzutu karnego, druga zaś padła **„samobójczo",** strzelona przez obrońcę Wiedeńczyków, Pfaua. O zwycięstwie zadecydowała bramka strzelona na 8 minut przed końcem meczu przez Brauna. Sędziował p. Rumpler słabo. Mecz został skrócony o 15 minut z powodu ciemności.

II DZIEŃ ZAWODÓW.

Cracovia wystąpiła teraz w komplecie, Wiedeńczycy zaś w tym samym składzie, co w sobotę. W czasie meczu zaszła ta zmiana u białoczerwonych, iż w miejsce kontuzjonowanego na kilka minut przed pauzą Gintla wszedł Chruściński, podczas gdy pozycję środkowego pomocnika zajął Seichter, mający swój b. słaby „dzień".

Wracając do przebiegu gry, w drugim dniu to musimy zaraz na wstępie zaznaczyć, iż zawody te pozostawiły jak **najsmutniejsze na widzach wrażenie.** Cofnęliśmy się grubo w tył. Brak subordynacji graczy oraz nieprzestrzegania przepisów przez niektóre kluby doprowadził do tego, iż pewne jednostki pozwalają sobie na takie wykroczenia, o jakich sobie nie mogły nawet w zaraniu sportu pomyśleć. Typowym przykładem był dzień wczorajszy, gdzie niemałą jednak rolę odegrał sędzia p. **Seidner.**

Nic jednak nie zapowiadało takiego przykrego końca, jaki miały powyższe zawody. Owszem pierwsze chwile przypominały **najpiękniejsze mecze sezonu.** Gra była niezwykle żywą i zajmującą. Białoczerwoni atakowali z furją, przyczem na wyróżnienie zasługuje przedewszystkiem dobra gra **skrzydłowych, Wojcika** i **Kałuży.** Ofenzywę uwieńczył wreszcie w 20 min. piękny goal strzelony przez **Sperlinga.** Goście usiłują za wszelką cenę wyrównać, do czego pomaga im w kilka minut potem **Chruściński,** podając niedbale piłkę bramkarzowi, dopada jednak do piłki bliżej stojący **prawy łącznik gości** i ładnym strzałem uzyskuje wyrównanie.

Gra przybiera teraz ostrzejszy obrót, sędzia odgwizduje mylnie na niekorzyść Wiedeńczyków „spalone", czem wyprowadza ich z równowagi. Tak podrażniony fałszywem rozstrzygnięciem p. Seidnera back Wiedeńczyków, **Pfau** obraził go, za co spotkała go odrazu **najostrzejsza kara w postaci wykluczenia** z boiska. Wiedeńczycy nie chcą się podporządkować temu drakońskiemu rozstrzygnięciu i **opuszczają boisko.** Po długich targach, kiedy usiłowali daremnie doprowadzić do tego, aby wykluczonemu graczowi wolno było pozostać na boisku, wrócili z powrotem i rozpoczęli na nowo grę, która jednak fatalny odtąd miała przebieg. Gracze urządzają sobie istne „polowanie na kości" przeciwnika, co doprowadza do szeregu bójek. Przyznać trzeba, iż stroną prowokującą była drużyna WAC-u, która od chwili wykluczenia ich obrońcy grała w dziesiątkę.

Ale z drugiej strony białoczerwoni rewanżowali się **niesportowo** i uciekali się nawet do wypoliczkowania przeciwników na zielonej murawie. Sędzia **stracił zupełnie głowę** i nie reagował na to i jemu też **w pierwszej linji** przypisać należy taki przebieg zawodów. Winien on być za to **pociągnięty do odpowiedzialności przez Krakowskie Kolegjum Sędziów,** które nie powinno ze wej strony takich przykrych dla sportu polskiego faktów tolerować.

O samej grze zaznaczyć należy, iż i ta część zawodów stała pod znakiem przewagi Cracovii, która niejednokrotnie oblęgała wprost bramkę Wiedeńczyków, ale bez skutku, ponieważ **bramkarz** WAC-u, **Hiden bronił wprost fenomenalnie.** Ten jedyny gracz zachował się jako sportowiec, a przytem i nie zapomniał mimo częstego a niedozwolonego atakowania jego osoby o swoim obowiązku i jego grze zawdzięcza WAC, iż wyszedł w dniu wczorajszym bez porażki. Widzów zebrało się wczoraj około 5.000.

—0—

DALSZE WYNIKI ZAWODÓW MIEJSCOWYCH I KRAJOWYCH.

Warszawa, 6 listopada. **Polonja — Legja 2:1 (0:0).** Mistrzostwo PLPN. Spotkanie tych dwóch lokalnych rywali obudziło **wielkie zainteresowanie w Warszawie,** czego dowodem jest ilość widzów do 3.500 osób. Gra naogół równa i otwarta. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Janek Loth,** który wystąpił po raz pierwszy raz w tym roku po długiej przerwie i Grabowski, dla Legji jedyny punkt uzyskał **Łańko** głową. Polonia miała szanse na zdobycie trzeciej jeszcze bramki, ale **Tupalski** nie wykorzystał rzutu karnego. Na zawodach tych obchodzili jubileusz 200 meczu w barwach klubowych **Grabowski,** a 100 meczu **Krieger i Loth IV.** Sędziował dobrze p. Rettig.

Katowice, 6 listopada. **I. F. C. — Ruch 2:0 (0:0).** Mistrzostwo PLPN. Były to ostatnie zawody ligowe na Górnym Śląsku. Obydwie drużyny wystąpiły w zmienionych składach, **więcej osłabionym** był jednak **Ruch,** którego drużyna przedstawiała się następująco: Krymer, Kurz I, Kurz II, Katzy, Rebuzioni, Badura, Makselon, Frost I, Frost II, Sobota i Zorzycki.

W drużynie I. F. C. w miejsce Pohla grał Wieczorek, natomiast atak grał w następującym składzie: Goerlitz, Machinek, Kozok II, Dittner i Joszke. To przegrupowanie miało efekt mizerny, zwłaszcza dla drużyny Ruchu, której gracze czuli się niedobrze i zmieniali często pozycje. Przy końcu zawodów strzela Goerlitz dla I. F. C. dwie decydujące o wyniku bramki. Sędziował dobrze p. Brzeziński. Widzów 2.000.

Lwów, 6 listopada. **Czarni — Warszawianka 1:0 (1:0).** Mistrz PLPN. Gra na nienadzwyczajnym poziomie, przyczem do pauzy przewagę miała Warszawianka. Po przerwie Czarni mieli więcej z gry, która stała się bardzo ostrą a nawet brutalną. Ofiarami jej padli kontuzjonowani gracze z Czarnych: **Bydliński i Wieczysty,** a z Warszawianki **Jung.** Sędziował p. **Jedliński,** który dopuścił do zbyt ostrej gry. Z Warszawianki wyróżniło się trio obronne z **Domańskim** na czele. Jedyną bramkę zdobył w 43 min. **Nastula.**

—0—

TABELA MISTRZOSTW POLSKIEJ LIGI PIŁKI NOŻNEJ przedstawia się po niedzielnych wynikach następująco:

Nazwa klubu	Ilość punktów	Stos. bramek
Wisła	40	95:32
I. F. C.	36	67:53
Warta	30	76:55
Pogoń	29	65:42
Legja	27	70:65
Turyści	27	52:54
Ł. K. S.	25	54:51
Polonia	25	61:68
Czarni	24	45:50
T. K. S.	24	56:86
Hasmonea	23	55:68
Ruch	23	35:54
Warszawianka	18	52:64
Jutrzenka	11	41:82

—0—

Kraków, 6 listopada. **Wisła — Reprezentacja Szkół Wyższych 7:0 (4:0).** Wisła wystąpiła w składzie osłabionym z Gierasem na lewem skrzydle, Kowalskim na lewym łączniku i Bajorkiem na prawym pomocniku. Team akademicki przedstawiał się nast.: Szumiec, Piecuch, Stiasny, Kosek, dr Krupa, Marcinkowski, Pitzele, Mnich, Reyman III, Nowosielski i Latacz II.

Cały mecz stał pod znakiem przewagi Wisły, która nie wysilała się zbytnio w kierunku podwyższenia wyniku. Zawody zaczęły się aż z trzechkwadransowem opóźnieniem! Bramki dla zwycięzców strzelili: **Adamek** i **Kowalski** po dwie, **Reyman I** i **Czulak** po jednej, oraz jedna „samobójcza".

Garbarnia — Ł. T. S. G. 2:1 (0:1). Zawody o wejście do Ligi państwowej. Gra równa i słaba z obu stron. Najlepszy na boisku **Konkiewicz** w Garbarni oraz trójka środkowa ataku ŁTSG Herbstreich, Hoppe i Winsche, ale pod bramką bez decyzji strzałowej. Bramki zdobyli dla Garbarni **Rusinek,** grający wcale brutalnie i **Konkiewicz,** dla ŁTSG obrońca Garbarni **Jesionka** (b. gracz Wawelu), mający swój bardzo słaby debiut. Pozostaje jeszcze jeden mecz Garbarni do rozegrania, t. j. ze Śląskiem w Świętochłowicach. Dla zdobycia mistrzostwa wystarczy Garbarni uzyskać remis.

Krowodrza — Wisła Rez. 2:0. Drużyna Krowodrzy grała **brutalnie,** co jej zresztą na własnem boisku zdarza się nie po raz pierwszy. Zdaje się, iż taki sposób traktowania sportu piłki nożnej przez Krowodrzę spowoduje, iż drużyny krakowskie przestaną odwiedzać boisko Krowodrzy. Cały szereg graczy Wisły odniósł **kontuzje.** Sędzia reagował słabo, usuwając z boiska tylko jednego gracza Krowodrzy. Wyróżnili się w drużynie Wisły **Krupa II** i **Pierożyński** oraz obrońcy.

Stanisławów, 6 listopada. **Rewera — Pogoń** (Lwów) **4:1 (0:0).** Niespodziewana porażka Pogoni, która grała z 4 rezerwowymi. Rewera miała w II poł. przewagę. Bramkę dla Pogoni zdobył Kuchar na 7 min. przed końcem meczu.

Katowice, 6 listopada. **Policyjny K. S.** (Katowice) — **Naprzód** (Załęże) **2:2.**

Mysłowice, 6 listopada. **K. S. 06 — Kolejowy K. S.** (Katowice) **2:1.**

K. S. 09 — Slavia (Ruda) **4:1.**

Królewska Huta, 6 listopada. **Zjednoczeni Przyjaciele Sportu — I. K. S. Tarnowskie Góry 2:1 (2:0).**

Załęże, 6 listopoda. **K. S. 06 — Diana 0:0.** Mistrz Górnego Śląska K. S. 06 (Załęże) zlekceważył sobie przeciwnika i wystąpił z 5 graczami rezerwowymi.

Siemianowice, 6 listopada. **K. S. 07 — Iskra 0:0.** Gra tych lokalnych przeciwników przybrała bardzo ostry charakter.

Rozdziej, 6 listopada. **K. S. Rozdzień** (Szopienice) — **Orzeł** (Wełnowice) **0:1 (0:1).**

Szarlej, 6 listopada. **Odra — Wawel** (Wirek) **7:3 (3:1).**

Łódź, 6 listopada. Zapowiedziany mecz o puhar „Expressa Wiecz." między Turystami i Widzewem nie odbył się, ponieważ Turyści mieli umowę o rozegranie w tym terminie meczu z „Burzą" w Jabjanicach. Wspomniany mecz zakończył się **zwycięstwem Turystów,** grających z 2 rezerwowymi w stosunku **4:0** (3 : 0). Bramki zdobyli: **Frydman** (2), **St. Kubik** i **Michalski** po jednej.

Lwów, 6 listopada. **Hasmonea—Rekord 5:1** (3 : 0).

Poznań, 6 listopada. **Posnania — 3 pułk lotniczy 4:1.** Bramki dla Posnanii strzelili: **Różycki** (2), **Walencjak** i **Smit** po jednej, dla 3-go p. lotniczego **Kossuta.** Sedzia p. Konieczny.

Poznań, 6 listopada. **Victoria** (Jarocin) — **Stella** (Gniezno) **0:1.** Dogrywka do meczu o przejście do klasy A. Bramkę dla Stelli zdobył **Grün.** Po tym matchu odbyło się **spotkanie towarzyskie** powyższych klubów. Zwycięstwo przypadło tym razem **Victorii** w stosunku **1:0.**

Poznań, 6 listopada. **Pogoń — K. S. Cegielski 5:3 (3:1).** Bramki dla Pogoni uzyskali: **Śmiglak** i **Pawlak** po 2, **Sułczyński** 1, dla K. S. Cegielski **Kwiatkowski** i 2 „samobójcze".

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

Bolonja, 6 listopada. **Austrja — Włochy 1:0 (1:0).** Bramkę zdobywa **Runge.** 30 tysięcy widzów.

Zurych, 6 listopada. **Szwecja — Szwajcarja 2:2 (2:2).** Bramki zdobywają: **Abbegleen i Ramsayer.**

Berlin, 6 listopada. **Berlin — Sztokholm 2:2 (0:2).** 15 tysięcy widzów.

Wiedeń, 6 listopada. Zawody mistrzowskie **Austrja—F. A. C. 4:3, Hertha—BAC. 0:0, Wacker—Hakoah 2:0.** Zawody towarzyskie: **Slovan—Sportclub 1:0.**

Budapeszt, 6 listopada. **FTC. — Nemzeti 4:2, Bastia—„33 SC." 0:0, Hungaria—Attila 1:0, Kispesti—Sabaria 3:0, Ujpesti — III. Ker 2:1. Vasas—Bocska 2:1.**

Praga, 6 listopada. **Slavia — Cechie Karlin 4:1, Victoria Žižkov—Vrsovice 4:1, DFC.—CAFK. 3:2, Sparta—Kladno 11:2.**

Wiedeń, 6 listopada. **Graz — Wiedeń 4:1 (2:1).** Zawody międzymiastowe.

Amsterdam, 6 listopada. **Niemcy — Holandja 3:0 (2:0).** Zawody międzypaństwowe **w hockeyu na trawie.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.